TRYBUNA ROBOTNICZA

6 str. ... Cena 2 zł.

Dziś w numerze: 2 strona pisze Dolores Ibarruri (La Pasionaria)

Nr. 356 — (1027) Katowice, Kraków, Wrocław, Częstochowa, Rzeszów, Kielce Opole, Sosnowiec., wtorek, 30 grudnia 1947 r. Rok VI

POŁNOCNE Zjednoczenie Przemysłu SZKLARSKIEGO wykonało ROCZNY PLAN z nadwyżką

Poszczególne fabryki podległe Północnemu Zjednoczeniu Przem. Szklarskiego w Piotrkowie Trybunalskim, już w drugiej połowie listopada br. wykonały całoroczny plan produkcyjny. Na dzień 1-go grudnia br. plan roczny Zjednoczenia wykonany był w 106,6 proc. tak, że do końca br. spodziewane jest wykonanie planu w około 115 proc. Poszczególne fabryki podległe Zjednoczeniu na dzień 1 bm. wykonały swój plan w następujących wysokościach: huta „Kara" — 100,6 procent, „Hortensja" — 116,3 proc., „Irena" — 106,8 proc., „Feniks" — 107,9 proc., „Edward" — 123,2 proc., „Ujście" — 134 proc., „Ge - Ha" — 100 proc. i „Lubartów" — 139,3 proc.

Na podkreślenie zasługuje fakt, **że plan roczny został wykonany przedterminowo, mimo przeprowadzanych przez poszczególne zakłady remontów pieców i urządzeń,** dokonywanych dzięki poświęceniu robotników, bez przerywania produkcji, co zaoszczędziło wiele setek godzin postojów całych zakładów. Do przedterminowego wykonania planu rocznego przyczyniło się w pierwszym rzędzie współzawodnictwo pracy, prowadzone przez poszczególne załogi fabryczne.

PANIKA REAKCJI OD ATEN DO WASZYNGTONU

Po utworzeniu DEMOKRATYCZNEGO RZĄDU w Grecji

MOSKWA, poniedziałek

„**PRAWDA**" moskiewska, omawiając polityczne znaczenie historycznego faktu utworzenia demokratycznego rządu greckiego, stwierdza, że wiadomość o utworzeniu rządu **GENERAŁA MARKOSA wywołała popłoch we wszystkich kołach reakcjonistów od Aten do Waszyngtonu. TSALDARIS** bez przerwy konferuje z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, czekając na ich decyzję. Rząd monarcho - faszystowski w Atenach zależny jest od swych zagranicznych opiekunów, **gdyż nie posiada poparcia narodu.** Naród darzy bowiem swym poparciem grecką armię demokratyczną, która mimo trwającej od trzech lat interwencji brytyjskiej i niesłychanego terroru sołdateski faszystowskiej — **odnosi coraz nowe zwycięstwa**.

Autor artykułu podkreśla, że koła anglo - amerykańskie nie chcą uznać ludowo wyzwoleńczego ruchu greckiego, gdyż są im potrzebne marionetki przy pomocy, których zamierzają stworzyć bazy, **skierowane przeciwko krajom demokracji ludowej.** z

W dniu dzisiejszym opublikowano w Atenach więcej szczegółów na temat nowej ustawy wyjmującej spod prawa członków partii komunistycznej. Ustawą objęci są także członkowie organizacji EAM oraz 5 mniejszych stronnictw lewicowych, należących do koalicji lewicowej. Ustawa przewiduje karę do 20 lat więzienia oraz w wypadkach szczególnych karę śmierci lub więzienia dożywotniego za należenie do wymienionych organizacji.

RZYM, poniedziałek

Z Aten donoszą, że Parcalides, sekretarz generalny EAM oraz Paparighos, sekretarz generalny greckich związków zawodowych, uciekli z więzienia.

ATENY, poniedziałek

Specjalna komisja bałkańska Organizacji Narodów Zjednoczonych ma wysłać grupę obserwatorów do rejonów na południe od granicy albańskiej na tereny zajęte przez wojska demokratyczne.

Według doniesień z Aten **wojska demokratyczne otoczyły całkowicie miasto KUNICĘ** w którym bronią się wojska rządowe. Korespondenci znajdujący się na tych terenach oceniają siły wojsk powstańczych atakujących to miasto na 6 tys. żołnierzy.

Terror w Atenach

ATENY, poniedziałek

Wiadomości z Grecji wskazują na to, iż terror policyjny wzmaga się tam z każdym dniem.

W nocy z soboty na niedzielę w Atenach i Pireusie aresztowano ponad 900 osób. Warunki, w jakich znajdują się aresztowani, są nie do opisania. Wobec przepełnienia więzień, **aresztowani mogą tylko spać stojąc.** Jako powód aresztowania podaje się rzekome przygotowania do zamachu na osobistości rządowe.

Od aresztowanych żąda się podpisania deklaracji o wyrzeczeniu się ideologii reprezentowanej przez **Front Narodowo Wyzwoleńczy (EAM).** Ci, którzy odmówią podpisania takiej deklaracji będą oddani pod sąd i skazani za rozmaite zmyślone przestępstwa.

Kaganowicz wicepremierem ZSRR

MOSKWA, poniedziałek

Podano urzędowo do wiadomości, że w związku z objęciem przez **KAGANOWICZA** stanowiska wicepremiera ZSRR, plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy wybrało premiera Ukrainy **CHRUSZCZOWA** pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Ukrainy. W związku z tym premierem Ukrainy został na miejsce Chruszczowa **DEMIAN KOROTCZENKO.**

Wysokie odznaczenie marsz. Koniewa

MOSKWA, poniedziałek

W związku z 50-rocznicą urodzin naczelnego dowódcy wojsk lądowych Armii Radzieckiej — marszałka **KONIEWA** został on odznaczony **„ORDEREM LENINA".**

Wstrzymania dowozu broni dla Czang - Kai - Szeka żąda społeczeństwo Kanady

OTTAWA, poniedziałek

Agencja Canadian Press donosi, iż w związku z **odmową Związku Zawodowego Marynarzy w Halifaxie odtransportowania okrętów z uzbrojeniem i amunicją przeznaczonych dla rządu kuomintangowskiego** minister pracy Kanady **MITCHELL** zagroził użyciem środków represyjnych w stosunku do przewodniczącego Związku Zawodowego Marynarzy **DEVISA**. W związku z tym Devis wystosował telegram do premiera **KINGA**, żądając nałożenia „embargo" na wysyłkę uzbrojenia do Chin.

W telegramie tym powiedziano:

„Wysyłając uzbrojenie dla Kuomintangu wysyłamy środki przeznaczone dla zabijania obywateli chińskich. Stanowi to niebezpieczeństwo dla pokoju na całym świecie".

„Sprzedając uzbrojenie dla Czang Kai-Szeka **dokonywujemy aktu zdrady w stosunku do 20 mil. ludzi, którzy zginęli w walkach przeciwko faszyzmowi.**

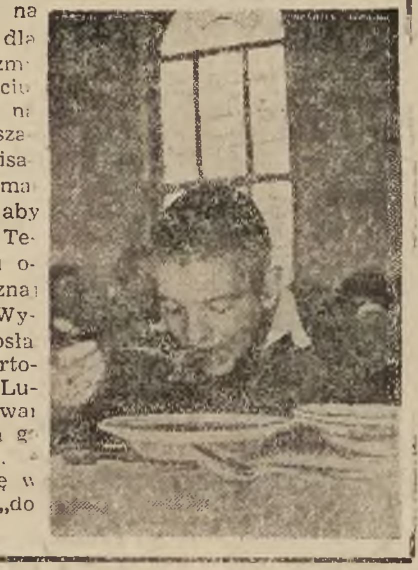
KTO BĘDZIE GUBERNATOREM TRIESTU?

RZYM, poniedziałek

Jak donosi agencja **Ansa** w dniu 26. bm. rozpoczęły się rozmowy między zastępcą ministra spraw zagranicznych Włoch i ambasadorem jugosłowiańskim w Rzymie na temat wyboru osoby na **stanowisko gubernatora Triestu.** Rozmowy te mają charakter wstępnej wymiany zdań. Organ. prem. **de Gasperi** gazeta **„Populo"** wyraziła się sceptycznie co do tego, czy Włochy i Jugosławia zdołają uzyskać całkowite porozumienie w tej sprawie. W związku z tym gazeta **„Unita"** zaznacza, iż **de Gasperi kapitulujący przed wszystkimi agenturami zagranicznymi gotów jest nadal pójść tą drogą, byle tylko nie dojść do porozumienia z demokratyczną Jugosławią.**



Nowa Polska Ludowa woła o miliony młodych rąk i młodych głów, potrzebnych do odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju. Wszystko dla młodego pokolenia! Dla tych, którzy odnowią przetrzebione przez faszystów szeregi naszych kadr naukowców, pisarzy, inżynierów, techników. robotników, rolników, rzemieślników. Dla tych, co własnymi rękami będą wznosili gmach Polski jutrzejszej. Czasy się zmieniły. Dzisiaj dbamy o młodzież.



Staramy się wprowadzić ją na drogę konstruktywnej pracy dla nowej rzeczywistości. Spójrzmy na zdjęcia. Na górnym zdjęciu młody chłopak zatrzymany na Dworcu Wschodnim w Warszawie. Przesłuchiwany w komisariacie kolejowym. zeznał, że matka wyrzuciła go z domu, aby gdzie indziej szukał opieki. Teraz znajdzie opiekę. W domu opiekuńczym dla małoletnich znajdzie opiekę i ciepłą strawę. Wyuczy się pożytecznego rzemiosła by kiedyś stać się pełnowartościowym obywatelem Polski Ludowej. Dzisiaj przed nim otwarte są wszystkie drogi, czekają go nowe możliwości. bo prawdą. nie pustym frazesem stały się w dzisiejszej Polsce słowa, że „do młodych świat należy".

Klęski Czang-Kai-Szeka

CHIŃSKA ARMIA LUDOWA opanowała Mandżurię

MOSKWA, poniedziałek

Prasa radziecka ogłosiła komunikat chińskiej agencji prasowej **„Szinua"**, która podaje, **że cała prawie Mandżuria została już opanowana przez chińską armię ludową.** Jedynie wąski pas łączący miasta **Girin-Czang-Czun i Mukden** znajdują się jeszcze w rękach **Czang-Kai-Szeka.** W ciągu ostatnich dni armia ludowa rozpoczęła ofensywę na **Mukden**, zagrażając w ten sposób odcięciem garnizonów **Czang-Kai-Szeka**, znajdujących się w **Girinie** i **Czang-Czung.**

Równocześnie oddziały ludowe prowadzą natarcie na węzeł kolejowy **Baotin w Chinach północnych**.

Na półwyspie **Szan-Tung** oraz w prowincjach **Sinan i Szan Si** wojska ludowe osiągnęły poważne sukcesy. W prowincji **Tiang Su** armia ludowa zajęła w ciągu 10 dni znaczne tereny i znajduje się obecnie w okolicach **Szanghaju i Nankinu.**

W prowincji Hu Nam wojska ludowe przekroczyły rzekę **Jang-Tse-Kiang** i otoczyły miasto **Giuj Tung.**

LONDYN. poniedziałek

Agencja Reutera donosi z **Nankinu,** że **Czang Kai Szek** przybył do **Han - Kou** dla odbycia konferencji z chińskimi generałami **Tematem narad jest krytyczna sytuacja wojsk Czang Kai Szeka w Mandżurii.** W kołach bliskich **Czang Kai Szeka** nie ukrywa się obecnie niepokoju, spowodowanego ciężką sytuacją wojsk rządowych. Z wiadomości, jakie nadchodzą z frontu wynika, że oddziały ludowe odniosły zwycięstwo w trwającej od 5 dni bitwie pod miastem **Czang** (90 km na północny zachód od Mukdenu).

PARYŻ, poniedziałek

Agencja France Presse donosi z **Nankinu,** że oddziały ludowe zajęły ostatnią bazę **Czang Kai Szeka** w środkowej części prowincji **Szan - Si, miasto Jung-Czeng.**

W Chinach Kuomintangu ROŚNIE fala strajków

PÓŁN. SZENSI, poniedziałek

Jak informuje agencja Sinjhua, w Chinach wzmógł się **ruch strajkowy**, którego powodem jest bezustanna zwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby i dalsze zaostrzanie się inflacji na terenie Chin Kuomintangu.

Ruch strajkowy ogarnął nie tylko Chiny środkowe, ale rozszerza się również na prowincje południowe. 20 grudnia pracownicy drukarscy w Szanhana (w prowincji Fucziang) ogłosili strajk, żądając podwyżki wynagrodzeń i polepszenia warunków pracy. Z powodu strajku nie ukazała się w mieście ani jedna gazeta.

Pomimo, że władze Kuomintangu wprowadziły nadzwyczaj surową cenzurę, pojawiają się w prasie chińskiej niejednokrotnie komunikaty, dotyczące strajków robotniczych i urzędniczych w Szanghaju, Hankou i innych miastach.

BOKS

Polska-Węgry 8:8

Poznań. W hali ciężkiego przemysłu w Poznaniu rozegrano wczoraj międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Węgry, zakończony wynikiem remisowym 8:8. Spotkanie to stało na dość dobrym poziomie. Węgrzy wystąpili w składzie nieco zmienionym, aniżeli był zapowiedziany. Nie przybył mistrz Europy w w. koguciej **BOGACS**, którego jednak z powodzeniem zastąpił **HORVATH.** Również w w. piórkowej zamiast **SCHUMEGI** wystąpił **FEHER.** Aż do w. półciężkiej Węgrzy prowadzili 8:4 i dopiero dwie ostatnie walki przyniosły w rezultacie wynik remisowy. Należy stwierdzić, że Polacy zostali pokrzywdzeni w dwóch wypadkach, bowiem **ANTKIEWICZ** zasłużył na zwycięstwo, podobnie jak i **CHYCHŁA.** Sędziujący w ringu na zmianę z Polakiem **MASŁOWSKIM** sędzia węgierski **FERENC** nie stanął na wysokości zadania i nie umiał zdobyć się na obiektywizm.

Przed meczem ekipę węgierską przywitał prezes P. Z. B. **BIELEWICZ,** ze strony węgierskiej odpowiedział kierownik drużyny sędzia **FERENC.** Po odegraniu hymnów państwowych rozpoczęto walki.

Wyniki spotkań:

W w. muszej **BEDNAI wygrał na** punkty z **GUMOWSKIM.** Węgier walczył spokojnie i dobrze kontrował z defensywy. Pierwszą rundę wygrywa Węgier, drugą Gumowski. W III-ej rundzie Węgier zapewnił sobie zwycięstwo.

W w. koguciej **BAZARNIK** pokonał na punkty **HORVATHA.** Węgier walczył z półdystansu i był szybszy jednak zwycięstwo przyznano Polakowi.

W w. piórkowej **FEHER** wygrał na punkty z **ANTKIEWICZEM.** W ringu sędziował Węgier Ferenc, będący jednocześnie sędzią punktowym, toteż mimo że Polak miał przewagę przez wszystkie starcia, wskutek jego stronniczości pozbawiono Antkiewicza zasłużonego zwycięstwa.

W w. lekkiej **RADEMACHER** zwyciężył na punkty **VEJDĘ.** I-szą rundę wygrywa Polak, atakujący sierpami. W II-ej rundzie dochodzi do silnej wymiany ciosów i walka od czasu do czasu toczy się w zwarciu. W III-cim starciu Węgier otrzymuje napomnienie za nieczyste bicie. Polak trafia celnie w szczękę i żołądek. posyłając Węgra dwa razy na deski

W w. półśredniej **MARTON**, wygrał na punkty z **CHYCHŁĄ.** W ringu sędziował Węgier. I-szą rundę. wygrywa Chychła, trafiając kilka razy, II-ga natomiast wyrównana. W III-ej rundzie Chychła zwiększa szybkość atakuje seriami, i rundę wygrywa. Niestety werdykt sędziowski daje Martonowi niezasłużone zwycięstwo.

W w. średniej **PAPP** wygrał na punkty z **KOLCZYŃSKIM.** Polak walczy bardzo sztywno i słabo rusza się w ringu. Otrzymuje już w I-ej rundzie silny cios w żołądek. Węgier coraz częściej trafia i wygrywa wszystkie rundy.

W w. półciężkiej **SZYMURA** wygrał na punkty z **HOMOLYĄ.** Już od samego początku inicjatywa należy do technicznie lepszego Polaka, który trafia często Węgra. Węgier mocno krwawi i słania się na nogach. Otrzymuje ponadto kilka napomnień za trzymanie.

W w. ciężkiej **KLIMECKI** wygrał na punkty z **HARAI'EM.** Przez wszystkie rundy Klimecki miał wysoką. przewagę punktową i Węgier często trafiany — ratował się trzymaniem. za co otrzymał napomnienie. Klimecki zaprezentował się dobrze.

Reasumując wyniki, należy stwierdzić, że Węgrzy mieli swych najlepszych zawodników w **BEDNAIM, MARTONIE i PAPPIE,** z Polaków najlepiej wypadli **CHYCHŁA, RADEMACHER SZYMURA i KLIMECKI. BAZARNIK** zadowolił, lecz walczył poniżej swej formy, podobnie jak **ANTKIEWICZ KOLCZYŃSKI** był tylko cieniem swej dawnej świetności.

W ringu sędziowali na zmianę Węgier Ferenc i Polak Masłowski, będąc równocześnie sędziami punktowymi. Pozostałymi sędziami punktowymi byli Węgier Batvai i Polak Prędowski Widzów 15.000

KONGRES WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

RZYM. poniedziałek

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej podało do wiadomości, iż **w dniach od 4 do 10 stycznia odbędzie się w Mediolanie VI zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej.**

Program zjazdu przewiduje referat przewodniczącego Włoskiej Partii Komunistycznej **TOGLIATTI'EGO** na temat **„Walka narodu włoskiego o demokrację ludową".** Po referacie Togliatti'ego złożą sprawozdania obwodowi sekretarze partii komunistycznej.

W kongresie wezmą udział wszyscy członkowie Centralnego Komitetu Partii oraz deputowani do parlamentu — komuniści.

Równolegle z kongresem odbywać się będzie konferencja zorganizowana przez Włoską Partię Komunistyczną. której zadaniem będzie omówienie sytuacji gospodarczej we Włoszech.

Gen. Clay zadowolony

BANKI amerykańskie w Bizonii

NOWY JORK, poniedziałek

Bank amerykański **NATIONAL BANK** wyraził chęć utworzenia swych oddziałów we Frankfurcie i Stuttgarcie oraz przejąć na siebie finansowanie **niemieckiego eksportu i importu surowców.** Amerykański gubernator w Niemczech gen. **CLAY przyjął to oświadczenie Banku amerykańskiego z zadowoleniem stwierdzając, iż wszelka inicjatywa „w tej dziedzinie" jest mu na rękę.**

OBAWY MARSHALLA i NIEZADOWOLENIE BIDAULT

Kulisy konferencji londyńskiej

NOWY JORK, poniedziałek

Znany publicysta amerykański **DREW PEARSON,** podaje, że delegacja amerykańska na konferencji londyńskiej **obawiała się wszelkich planów unifikacji Niemiec. Marshall** — pisze **Pearson** jest bowiem przekonany, że zjednoczone Niemcy dostały by się całkowicie pod wpływy Związku Radzieckiego.

Poruszając sprawę wizyty **Dullesa** w Paryżu, Pearson podkreśla, że wizyta ta wywołała niezadowolenie ministra Bidault. Francuski minister spraw zagranicznych uważał bowiem, że Amerykanie nie mają do niego zaufania i wolą nawiązać bezpośredni kontakt z **de Gaulle'm**

Dnia 28 grudnia 1947 r. zmarł po ciężkiej chorobie

I-szy Sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej w Bytomiu

Towarzysz BURY LEON

walczący do ostatniej chwili swego życia o realizację ideałów P. P. R., o siłę i dobro Polski Ludowej.

W Zmarłym traci Polska Ludowa jednego ze swych wiernych synów, Polska Partia Robotnicza, klasa robotnicza — niestrudzonego bojownika o jej sprawę.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok z Domu Partyjnego w Bytomiu na cmentarz nastąpi w dniu 31. XII o godz. 14-tej. Wzywa się wszystkie organizacje partyjne do licznego udziału w pogrzebie.

Komitet Wojewódzki P. P. R. w Katowicach
Komitet Miejski P. P. R. w Bytomiu
Organizacje P. P. R. w Bytomiu
Redakcja „Trybuny Robotniczej"

Minister Bevin przesadził!

Zaprzeczenie bułgarskiej agencji prasowej

SOFIA. poniedziałek

Bułgarska agencja prasowa zaprzeczyła w dniu wczorajszym oficjalnie cyfrom o liczebności bułgarskich sił zbrojnych, podanych przez ministra BEVINA w Izbie Gmin. Bułgarska agencja prasowa zaznacza, iż liczby podane przez min. Bevina nie odpowiadają rzeczywistości i stwierdza, iż liczebność bułgarskich sił zbrojnych nie przekracza cyfry ustanowionej w traktacie pokojowym z Bułgarią.

Jak wiadomo min. Bevin w oświadczeniu złożonym w ub. miesiącu w Izbie Gmin podał do wiadomości, iż bułgarskie formacje wojskowe i nawpół wojskowe liczą w chwili obecnej 150 tys. żołnierzy, podczas gdy traktat pokojowy z Bułgarią zezwala tylko na 55 tys. żołnierzy. Min. Bevin dodał wówczas, iż rząd brytyjski uważa taki stan rzeczy za niepokojący.

Proces załogi obozu płaszowskiego

7 stycznia br. rozpocznie się przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie rozprawa przeciwko 18 zbirom hitlerowskim, członkom załogi słynnego obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Więźniami tego obozu byli Polacy i Żydzi.

MARSZ wydarzeń

UCHWALONA w tych dniach przez Francuskie Zgromadzenie Narodowe ustawa o tzw. „pożyczce antyinflacyjnej" jest jeszcze jednym krokiem w kierunku dalszego zrujnowania gospodarki francuskiej i podporządkowania jej interesom amerykańskim. Nie jest też przypadkiem, że ustawa ta nosi nazwę „planu Mayera", Rene Mayer, jak wiadomo, jest kuzynem Rotschilda i swoje funkcje ministra finansów pełni z ramienia czołowych banków francuskich i zagranicznych.

TYPOWYM dla demagogii uprawianej przez prawicowo-socjalistycznych sługusów reakcji jest fakt, że nowe zarządzenia przedstawione są rzekomo jako ustępstwa na rzecz robotników, kosztem chłopów i kupców francuskich. W rzeczywistości, jak wykazał przewodniczący komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos, ustawa ta, słabo tylko zamaskowana, godzi w najżywotniejsze interesy francuskiej klasy robotniczej i doprowadzić musi do dalszej obniżki realnych płac.

ZWYŻKA CEN przemysłowych którą rzecznicy rządu chcą usprawiedliwić jako mierzącą w pierwszym rzędzie w chłopstwo, spowodować musi analogiczny wzrost cen produktów rolniczych. Przymusowa danina, uchwalona obecnie przez parlament, która obciąży w pierwszym rzędzie handel i rolnictwo, również odbić się musi na cenach artykułów pierwszej potrzeby. W ten sposób główny ciężar zbrodniczej polityki, prowadzonej przez rząd Schumana, spadnie ponownie na barki mas pracujących, którym dotychczas nie przyznano ruchomej skali płac, gwarantującej utrzymanie siły kupna na dotychczasowym poziomie.

POMIJAJĄC względy gospodarcze, dla których plan Mayera jest w rzeczywistości planem ruiny ekonomiki francuskiej, nie należy zapominać o jego aspektach politycznych. Dotychczasowa polityka Schumanów i Blumów zmierzała do rozbicia jedności klasy robotniczej. W tym celu chwytano się w okresie strajku najpodlejszych prowokacji, a po ich zakończeniu przeprowadzono rozłam w Generalnej Konfederacji Pracy. Obecnie prawicowi socjaliści usiłują przeciwstawić robotników chłopom.

SOLIDARNOŚĆ, jaką chłopi francuscy okazali strajkującym robotnikom, nie w smak była międzynarodowej reakcji. Ostatnie wybory samorządowe wykazały również wzrost wpływów Partii Komunistycznej na wsi francuskiej. Wszystko to spowodowało, że obecnie reakcja usiłuje rozbić sojusz robotniczo-chłopski, starając się wmówić klasie robotniczej, że pociągnięcia godzące w chłopstwo, wyjdą jej na korzyść.

PODOBNIE jak nie powiodła się próba rozłamu w łonie CGT, gdzie zaledwie garstka robotników usłuchała wezwania rozbijaczy, tak też skazane są na niepowodzenie wysiłki, zmierzające do wbicia klina między klasę robotniczą a chłopstwo. Plan Mayera był taką właśnie próbą. Zdecydowana odprawa, z jaką spotkał się ze strony przedstawicieli klasy robotniczej w parlamencie, nikła większość z jaką został przyjęty w parlamencie, który od dawna już nie oddaje nastrojów, panujących w narodzie francuskim, wskazują, że i ten manewr reakcji spalił na panewce.

(ES-ZET)

AKTYWIZACJA sił demokratycznych Włoch

RZYM, poniedziałek

Centralny Komitet Porozumiewawczy Włoskiej Partii Komunistycznej i Socjalistycznej opublikował następujący komunikat:

„Centralny Komitet Porozumiewawczy stwierdza że szczególnym zadowoleniem, wspaniałe wyniki, osiągnięte podczas manifestacyj ludowych w Neapolu i Bolonii. **Manifestacje te oznaczają aktywizację sił demokratycznych Włoch południowych.**

Komitet wskazuje na niebezpieczeństwo rozbicia jedności włoskiego ruchu zawodowego. Niebezpieczeństwo to wiąże się z atakiem, jaki wielki kapitał rozpoczyna przeciwko klasie robotniczej. Komitet wzywa wszystkich członków partii komunistycznej i partii socjalistycznej aby **przeciwstawili się wszelkim próbom rozbicia jedności ruchu zawodowego".**

Wywiad z prem. GOTTWALDEM

O LOSACH CZECHOSŁOWACJI decydują ludzie pracy...

Wychodzące w Pradze pismo „**RUDE PRAVO**" opublikowało wywiad premiera Czechosłowacji **GOTTWALDA**, udzielony korespondentowi amerykańskiego pisma „**NEW MASEES**" — **STUARTOWI**. Na pytanie korespondenta, **jaka różnica istnieje między Czechosłowacją przedwojenną a obecną, premier GOTTWALD** odpowiedział: „Zasadnicza różnica między przedwojenną a obecną Czechosłowacją polega na tym, że przed wojną losy kraju i jego bogactwa **spoczywały w rękach grupy kapitalistów i obszarników**, obecnie zaś o losach kraju **decydują ludzie pracy miast i wsi**. Druga różnica polega na tym **że Czechosłowacja przedwojenna opierała swoją politykę zagraniczną głównie na mocarstwach zachodnich**, które stworzyły Monachium i zdradziły ją. Obecnie polityka Czechosłowacji **opiera się na sojuszu ze Związkiem Radzieckim, który wykazał, że jest wiernym przyjacielem**. W dalszym ciągu prem. **Gottwald** oświadczył, iż oszczerstwem są



doniesienia gazet amerykańskich, podających kłamliwe wiadomości, że Czechosłowacka Partia Komunistyczna chce rzekomo ująć władzę w swoje ręce przez niedopuszczenie innych partii politycznych do rządu. Sprawa ta przedstawia się wręcz przeciwnie. Komuniści kilkakrotnie oświadczyli, że o ile w czasie przyszłych wyborów uzyskają większość, nadal uważać będą obecny system **współpracy z innymi partiami za najodpowiedniejszą formę rządzenia**, która przyczynia się w znacznym stopniu do rozwoju państwa. Na pytanie odnośnie planu **Marshalla** prem. **Gottwald** odpowiedział, że plan ten przewiduje takie warunki, które nie pozwalają na samodzielny rozwój kraju, ani nie pozwalają na decydowanie narodu czechosłowackiego w sprawach gospodarczych i politycznych.

Plan ten daje Stanom Zjednoczonym **prawo kontroli nad narodami**, które by z niego miały korzystać i jest zatem nie do przyjęcia.

Traktat handlowy ZSRR-ANGLIA podpisany



Jak już donosiliśmy, w czasie rokowań w pierwszej połowie grudnia między ministrem handlu zagranicznego ZSRR — Mikojanem—a ministrem handlu Wiel. Brytanii — Willsonem — osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych sprawach odnośnie wymiany towarowej między ZSRR a Wielką Brytanią jak również co do zmiany warunków kredytu udzielonego ZSRR w okresie wojennym w przystosowaniu do obecnych warunków. W czasie dalszych rokowań prowadzonych między ministrem handlu zagranicznego ZSRR a delegacją brytyjską z ambasadorem Wielkiej Brytanii w Moskwie, na czele, uzgodniono wszystkie pozostałe sprawy i w dniu 27 grudnia podpisany został protokół porozumienia między rządem ZSRR i rządem Wielkiej Brytanii w sprawach handlowych i finansowych.



Rząd radziecki zgodził się dostarczyć Wielkiej Brytanii 750 tysięcy ton zboża na pasze w okresie od lutego do września 48 r. Rząd Wielkiej Brytanii zgodził się dopomóc Związkowi Radzieckiemu w przygotowaniu i rozmieszczeniu w Wielkiej Brytanii zamówień dla urządzeń fabryk przemysłu elektrotechnicznego, instalacji elektrycznych i innych. Rząd Wielkiej Brytanii zgodził się również dostarczyć Związkowi Radzieckiemu w najbliższym czasie pierwszej partii maszyn oraz dopomóc rządowi radzieckiemu w zakupie wełny, kauczuku, aluminium, kawy i innych towarów.

Komunikat radziecki podkreśla wreszcie, że obie strony wyrażają przekonanie, iż zawarte porozumienie przyczyni się do rozwoju handlu w interesie obu krajów, jako też szybkiego przywrócenia międzynarodowych stosunków handlowych. Protokół podpisany został ze strony radzieckiej przez ministra handlu zagranicznego — **MIKOJANA** i ze strony brytyjskiej przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie — **PATTERSONA**.

WALKI w Palestynie

LONDYN, poniedziałek

„**SUNDAY CHRONICLE**", donosi z Jerozolimy że urzędowe komunikaty nie podały ściśle liczby zabitych Żydów i Arabów Zdaniem korespondenta tego pisma, w Palestynie zginęło lub zostało rannych podczas **ostatnich rozruchów około 3 tysięcy osób.**

Z Jerozolimy donoszą, że grupa więźniów arabskich napadła na strażników brytyjskich i uciekła z więzienia w Akre. Jeden ze strażników brytyjskich został zabity.

Z południowej Palestyny donoszą o dalszych starciach między Arabami i Żydami. Po obu stronach są zabici i ranni.

ZSRR

Działalność wydawnicza Akademii Nauk

Akademia Nauk ZSRR wyda w 1948 roku 8 i pół tysiąca arkuszy drukarskich najnowszych prac naukowych uczonych radzieckich. Będą również wydane dzieła klasyków nauki radzieckiej i światowej. Wydane zostaną wszystkie dzieła genialnego fizjologa Pawłowa, botanika Komarowa i biochemika Bacha. Wydana zostanie również „Arytmetyka powszechna" Newtona, która dotychczas istniała tylko w języku łacińskim. Z okazji 100-letniej rocznicy rewolucji 1848 roku zostanie wydane fundamentalne dzieło naukowe, poświęcone rozwojowi wydarzeń ówczesnych we wszystkich krajach europejskich.

„Pirogow"

Na ekranach radzieckich ukazał się nowy film ilustrujący życie i działalność genialnego chirurga radzieckiego Pirogowa. Film przedstawia okres 1837 roku, kiedy Pirogow przybywa do Petersburga, w którym wówczas panowała cholera. Pirogow nie szczędził sił i zdrowia aby przyjść chorym z pomocą. Wspaniale oddane są obrazy przedstawiające zastosowanie przez Pirogowa po raz pierwszy w historii medycyny, eteru dla celów znieczulania przy operacjach. Widzimy następnie Pirogowa w Sewastopolu, gdy udziela pomocy rannym żołnierzom w czasie oblężenia w 1856 roku.

Sztuka dramatyczna Erenburga

Znakomity pisarz radziecki Ilja Erenburg wydał pierwszą swą sztukę dramatyczną p. t. „**Lew na placu**". Akcja rozgrywa się w pewnym małym miasteczku francuskim. Mer tego miasta, cieszący się poparciem „najlepszych rodzin" walczy ze wzrastającym oporem mas ludowych. Do miasta przybywa podróżny amerykański, który na wzór gogolowskiego „Rewizora" nie mogąc znaleźć nic szczególne go w miasteczku, postanowił kupić pomnik lwa, znajdującego się na rynku miasteczka, będącego symbolem nieugiętości tego miasta. Mer zgadza się sprzedać pomnik, ale ludność miasta temu się sprzeciwia.

W europejskim „raju"



„Zabawa" pod amerykańską demokratyczną opieką.

CZŁONKOWIE RZĄDU USA DZIAŁAJĄ NA CZARNYM RYNKU

Pomocnik prez. Trumana - Steelman - spekulantem

NOWY JORK, poniedziałek

Wykrycie skandalicznej historii udziału członków rządu amerykańskiego w spekulacjach na czarnym rynku absorbuje w dalszym ciągu uwagę opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych.



Minister rolnictwa **ANDERSON** działając w myśl decyzji Kongresu **sporządził listę 711 spekulantów**, należących do instytucji rządowych w USA. Jednakże do listy tej wciągnięto tylko jednego członka rządu Stanów Zjednoczonych, a mianowicie zastępcę ministra spraw wojskowych **PAULEY'A**, który został zdemaskowany w związku z aferą wykrytą w czasie rewizji jednego z banków. Członek Kongresu amerykańskiego **STASSEN wyraził przypuszczenie, iż lista tych spekulantów nie jest kompletna, i że wiele osób związanych z Białym Domem**, a uprawiających spekulację zostało pominiętych przy sporządzaniu listy. Przypuszczają, iż **STASSEN miał na myśli specjalnego pomocnika prezydenta USA — TRUMANA — STEELMANA**,

Ukazująca się w Detroit gazeta „**FREE - PRESS**" donosi z Waszyngtonu, iż Steelman zajmując w roku 1946 stanowisko dyrektora Biura Mobilizacji utrzymywał stosunki handlowe z pewną wielką firmą zajmującą się spekulacją różnymi towarami i

Angielskie sądy w Austrii

Pobłażliwość wobec hitlerowców

WIEDEŃ, poniedziałek

Biuro Prasowe Austriackiej Partii Komunistycznej donosi, iż przed brytyjskim sądem wojskowym w Klagenfurcie (Celowiec) stanęli trzej **byli** członkowie **Związku Młodzieży Hitlerowskiej jako oskarżeni o szantażowanie i terroryzowanie drogą telefoniczną i pisemną redakcji dziennika komunistycznego „VOLKSWILLE"**. Trzej oskarżeni grozili redakcji komunistycznej wysadzeniem jej w najbliższych dniach w powietrze. Jednakże mimo istnienia niezbitych dowodów, świadczących o winie oskarżonych, sędzia brytyjski płk. **KAGEN** ogłosił wyrok, **skazujący wszystkich trzech sprawców na trzy miesiące pozbawienia wolności**. Oskarżeni tłumaczyli się, iż ich wyczyny zostały spowodowane „brakiem rozrywek".

W rzeczywistości zaś uniewinnienie faszystów ma zupełnie inne powody, gdyż na czele tej grupy stanął niejaki **Micklaus**, **będący współpracownikiem Brytyjskiej Służby Informacyjnej z roku 1945.**

PRZEGLĄD PRASY zagranicznej

AVANTI

Przywódca socjalistów włoskich Nenni zamieścił w „Avanti" artykuł poświęcony sytuacji międzynarodowej. Nenni podkreślił, że przyczyną **trudności, jakie się zarysowywują na arenie międzynarodowej, jest tendencja dyplomacji amerykańskiej, zmierzająca do rewizji układów** zawartych w Jałcie i Poczdamie. Nenni podał następnie, że siły reakcyjne świata zamierzają wywołać wojnę. Elementy **postępowe** powinny więc walczyć o pokój, **występując przeciwko siłom reakcyjnym**. W sprawie planu Marshalla — Nenni podkreślił, że **Włochy powinny uniknąć wszelkich kroków, które mogłyby doprowadzić do pogłębienia różnic politycznych i sprzeczności gospodarczych Europy i świata**. Włochy muszą również pamiętać o tym, że nie mogą przyjąć zobowiązań któreby ograniczały suwerenność narodu włoskiego.

Nenni w końcu krytykował zwolenników t. zw. „trzeciej siły", stwierdzając, że ci, którzy **głoszą hasło „trzeciej siły" kłamią świadomie lub ulegają iluzji**. Polityka „trzeciej siły" oznacza bowiem w istocie rzeczy **osłabienie elementów demokratycznych.**

1.200.000 funtów wydał Egipt na utrzymanie angielskiej misji wojskowej

Jak donosi agencja TASS, prasa egipska przypomina, że na podstawie brytyjsko - egipskiego układu z r. 1936, brytyjska misja wojskowa powinna opuścić Egipt do 31 grudnia 1947 roku.

Dzienniki podkreślają, że rząd egipski wydał na utrzymanie brytyjskiej misji wojskowej 1.200.000 **funtów egipskich**

WOJENNA cenzura Kuomintangu

SZANGHAJ, poniedziałek

Jak donosi prasa w kilka godzin po wejściu w życie nowej konstytucji chińskiej, w której jest mowa o „wolności prasy", rząd kuomintangowski wprowadził „**wojenną cenzurę**" na wszelkie wiadomości o sytuacji w Mandżurii.

WYBIŁA GODZINA DEMOKRACJI LUDOWYCH

NAPISAŁA DOLORES IBARRURI (La Passionaria)

Jeżeli zbada się i porówna politykę pewnych grup socjalistycznych w rozmaitych krajach, widzi się wszędzie to samo postępowanie, jednakowe zachowanie, których wspólnym celem jest: walka przeciwko komunizmom.

Kto inspiruje i nakazuje prowadzenie takiej polityki? Nie potrzeba czynić wielkich wysiłków, aby znaleźć „Almę Mater" ruchu antykomunistycznego.

Jeżeli chodzi o Hiszpanię, to Triffon Gamez obarczył się zadaniem objaśnienia nam tego w swym ostatnim referacie, wygłoszonym przed swymi ziomkami, w którym przekazał on „His Masters Voice..." czyli „Głos swego pana", oraz swą własną chęć słuchania tego głosu.

Nie zachowywał przy tym elementarnych form przyzwoitości i niezależności politycznej.

Grupa ta uważa, iż wybiła jej godzina i dlatego ukazała z całym cynizmem **swoje prawdziwe oblicze sługusów kapitalizmu**, wrogów ludu, przeciwników wszelkiego ruchu postępowego i rewolucyjnego w społeczeństwie kapitalistycznym.

Marks i marksizm zostali odrzuceni, jako idee niepotrzebne. **Walka przeciwko komunizmowi zajmuje w działalności tych ludzi miejsce, które powinno być zachowane dla walki z frankizmem.**

Nie można się jednak dziwić tej postawie. Jest ona kwintesencją ideologii zwolenników ustroju społecznego, skazanego na zagładę.

Uważają oni komunistów za wrogów, ponieważ komuniści uniemożliwiają im uczynienie z klasy robotniczej, klasy uległej i dającej się wykorzystywać przez kapitalistów, klasy godzącej się na życie w niewoli i nędzy.

Komuniści uważani są za wrogów, **ponieważ istnienie partii komunistycznych w każdym kraju jest gwarancją, że lud nie będzie oszukiwany, a** masy pracujące, pod kierownictwem partii komunistycznych, świadome swej własnej siły i władzy, natchnione w swej walce przez teorie Marksa, Lenina i Stalina, zdolne będą do objęcia władzy.

Przywódca socjalistów hiszpańskich, który usiłuje osiągnąć dziś to, czego nie zdołał osiągnąć wczoraj, powiedział, że „komuniści zabili radość w swoim życiu". Mógł on powiedzieć i byłaby to prawda, że komuniści przeszkodzili mu wprowadzić w życie jego antyrobotniczą politykę.

My, komuniści, zjawiliśmy się na arenie politycznej nie po to, by poprawiać błędy popełniane przez reformatorów - socjalistów, lecz — jako konieczność imperatywna walki rewolucyjnej.

Robotnicy nie mogą zapomnieć, że w czasie pierwszej wojny światowej zostały stworzone warunki dla rewolucji socjalistycznej. Warunki te nie zostały jednak wykorzystane z powodu niezdolności i zdrady przywódców socjalistycznych.

Jedynie w Rosji, oraz jedynie partia Lenina i Stalina okazała się partią prawdziwie rewolucyjną, partią istotnie godną zaufania mas robotniczych.

Jedynie partia komunistyczna w Rosji była zdolna kierować walką o socjalizm i doprowadzić ją do zwycięskiego zakończenia, stwarzając pierwsze socjalistyczne państwo na świecie.

W tym celu musiała przeprowadzić walkę na śmierć i życie, nie tylko przeciwko burżuazji i arystokracji rosyjskiej, lecz również przeciwko przywódcom socjaldemokracji, w typie Kiereńskiego, którzy dążyli do powstrzymania rozwoju rewolucji socjalistycznej, usiłując utrzymać burżuazję przy władzy, pod pretekstem demokratycznego charakteru rewolucji. W ten sposób mieli czelność twierdzić, że robotnicy niezdolni są do kierowania państwem. Najbardziej charakterystycznym wyrazem tej walki w obronie zdobyczy rewolucji była walka przeciwko mienszewikom w Związku Radzieckim. Powtórzyła się ona później we wszystkich krajach podczas ostatnich trzydziestu lat.

W chwili, gdy stworzony zostaje podatny grunt dla rewolucji proletariatu w każdym kraju, **walka przeciwko komunistom, którzy reprezentują postęp i rewolucję, wzmaga się ze strony kapitalistów i ich agentów nawet w łonie samej klasy robotniczej.**

Kapitalizm umiał zawsze wykorzystywać zdolności „przystosowania się" przywódców socjalistycznych.

Klasycznym przykładem jest **laburyzm angielski**, którego kierownicy **za** usługi oddane Imperium, mogą być nagradzani nie tylko tytułem lordów, czyli tytułami arystokratycznymi, lecz również — posiadłościami, związanymi z tymi tytułami.

W innych krajach, gdzie rozwój kapitalistyczny nie osiągnął takiego stanu rozwoju, jak to ma miejsce w Anglii, kierownicy partii socjalistycznych są mianowani adwokatami towarzystw akcyjnych, administratorami wielkich przedsiębiorstw, doradcami, lub pracownikami dobrze wynagradzanymi w różnych państwowych instytucjach technicznych, ekonomicznych względnie społecznych.

W HISZPANII Primo de Rivera dał typowy przykład powodzenia burżuazji w jej staraniach pozyskania współpracy socjalistów. Dyktator ten mianował bowiem podczas sprawowania swojej władzy bardzo **dużo socjalistów na różne ważne stanowiska w administracji państwowej**. Niektórzy socjaliści byli nawet członkami jego Rady Państwa.

Burżuazja nie wymaga ponadto od socjalistów, by zmienili swoją nazwę. Przeciwnie — ona zainteresowana jest tym, by podkreślić swoją życzliwość wobec przedstawicieli partii „robotniczej", ponieważ pozwala to na szeroką interpretację „socjalizmu". Można nazwać ustrojem socjalistycznym reżimy, gdzie jak np. w Anglii, system kapitalistyczny jest całkowicie zachowany chociaż władzę sprawują tam socjaliści.

Partia komunistyczna nie omyliła się, gdy po zbadaniu linii politycznej proponowanej przez Indalecio Prieto, stwierdziła, że właściwie przywódca socjalistyczny proponuje utworzenie nie tylko bloku monarcho - republikańskiego dla osiągnięcia rozwiązania pseudodemokratycznego, ale przygotowuje teren dla porozumienia z frankizmem, ofiarując jako kozła ofiarnego Republikę i demokrację na ołtarzu walki z komunizmem.

Jeżeli, jak oświadcza **Triffon Gomez**, socjaliści mogli zaofiarować imperializmowi amerykańskiemu **Hiszpanię**, na którą można będzie bardziej liczyć, aniżeli na gen. Franco, jeżeli będą oni tak jak Franco prowadzić politykę antykomunistyczną, to jak długo będą w takim razie kroczyć w odosobnieniu od Franco? Niewątpliwie tak długo, jak rozkażą gospodarze północno - amerykańscy.

W swym służalczym opętaniu Triffon Gomez doszedł do ciekawego wniosku:

On sam, Antonio Perez, Indalecio Prieto, **zjednoczeni z siłami prawicy, republikanami i anarchistami, będą silniejsi niż komuniści i będą mogli, eliminując komunistów z góry, dokonać tego czego domagają się Amerykanie.**

Triffon Gomez zrobił złe oblicze. Jego własne zaślepienie polityczne zatruwa powietrze, które go otacza i doprowadza go do tego przekonania, że wszyscy są tak zdegenerowani, jak on sam.

Jest obrazą dla robotników socjalistycznych, republikanów i anarchistów, którzy walczą wspólnie z komunistami, oraz jest obelgą dla tych, którzy prowadzą nadal walkę z frankistowskim reżimem, zjednoczeni w swym bólu i prześladowaniach, że Triffon Gomez uważa ich za zdolnych do zdrady i do wzięcia udziału w sprzedaży Hiszpanii dokonanej przez niego skutkiem jego antykomunistycznej polityki, jeszcze bardziej reakcyjnej, niż ta, którą prowadzi Franco.

TRIFFON GOMEZ może być pewny, **że ani komuniści, ani nasz lud nie zapomną jego słów, tak jak nie zapomną również jego czynów.**

Jeżeli Triffon Gomez może liczyć na książąt, lordów i innych ludzi tej klasy, nie będzie mógł nigdy liczyć na poparcie robotników, którzy go dobrze znają i wiedzą, czego się można po nim spodziewać. Nie będzie **także mógł liczyć na chłopów i na masy ludowe**, które przez swe bolesne i tragiczne doświadczenia poznały, kto jest jego przyjacielem, a kto wrogiem.

Triffon Gomez omylił się w dokonanym rachunku. Hiszpania, która przeżyła niezapomniane dni czerwca 1936 roku i która przez trzy lata broniła w nierównej i strasznej walce Republiki i demokracji. Hiszpania robotnicza i ludowa, która powtarza się w gestach powstańców Aragonu i Walencji, Toledo i Asturii oraz Andaluzji, ta Hiszpania która żyje niezłomna i nieugięta, pomimo teroru i prześladowań, nie pogodzi się nigdy ani nie przyjmie dyktatury monarcho - socjalistyczno - amerykańskiej.

Nie jest obecnie czas na neofaszyzm Miliony ludzi nie walczyły w czasie wojny z Niemcami po to, by wskrzeszone zostały ustroje reakcyjne. **Obecnie nadeszła godzina demokracji ludowych, godzina sprawiedliwości społecznej, o którą walczyły pokolenia robotników.** Robotnicy socjaliści, anarchiści i republikanie wraz z komunistami oraz wszyscy demokraci kroczyć będą mimo takich Triffonów Gomezów, drogą która jest drogą **wolności, drogą demokracji, drogą ocalenia ludu i zachowania niezawisłości i samodzielności narodowej.**

(Telepress).

Perspektywy na rok 1948.

Plan przemysłu metalowego na rok przyszły

Przemysł metalowy posiada pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju. Ten kluczowy przemysł wyróżnia się wyjątkowo bogatym i różnorodnym asortymentem wyrobów, od narzędzi lekarskich do lokomotyw.

Rok 1947 był okresem wielkiego rozwoju przemysłu metalowego i równocześnie okresem przygotowań do przyszłych osiągnięć. **W roku 1948 plan przemysłu metalowego przewiduje wzrost produkcji w porównaniu z rokiem bieżącym o 40 proc. Będzie to oznaczało przekroczenie poziomu przedwojennego o 58 proc.** W przemyśle motoryzacyjnym przewiduje się osiągnięcie produkcji **100 tysięcy rowerów**, zakończenie budowy fabryki samochodów w Starachowicach, rozpoczęcie w roku bieżącym i wypuszczenie pierwszej prototypowej serii ciężarówek. Przemysł motoryzacyjny ma dać rolnictwu **1200 traktorów**. Równocześnie w Gorzowie nastąpi częściowe uruchomienie produkcji części zamiennych do traktorów. **Produkcja maszyn rolniczych ma zwiększyć się o 7 milionów złotych** (w cenach 1937 roku) i przekroczy o 40 milionów złotych poziom produkcji roku 1937. **W roku przyszłym wyprodukujemy 14 tys. wagonów towarowych, 247 parowozów i 300 wagonów osobowych.** Przemysł metalowy dostarczy tak potrzebnych nam obrabiarek o wartości 57 milionów złotych przedwojennych wobec produkcji 1938 roku wyrażającej się cyfrą 11 milionów złotych. W roku 1948 zostanie wypuszczonych na rynek **3000 motocykli typu „Sokół 125"**, którego produkcji zostały wykonane w roku bieżącym. **Dla naszych portów fabryki przemysłu metalowego wykonają 30 żurawi 3 i 7 tonowych, część nowej walcownej blachy oraz suwnice dla hutnictwa, wrębówki i kotły dla przemysłu węglowego, maszyny włókiennicze o wartości 25 milionów złotych wobec 11 milionów złotych wartości produkcji przedwojennej.**

W roku 1948 przemysł metalowy w wielu dziedzinach rozpocznie produkcję artykułów dotychczas niewyrabianych, jak np. **parowozów pośpiesznych, wagonów sypialnych drugiej klasy, wagonów pocztowych i nowych typów obrabiarek.** Do nowych typów produkcji należą również wspomniane już **samochody ciężarowe, silniki rolnicze i przemysłowe, maszyny do szycia oraz precyzyjne narzędzia lekarskie i przyrządy optyczne.** Zgodnie z planem trzyletnim przemysł metalowy wykona w roku 1948 szereg ważnych inwestycji, stanowiących podstawę dalszego wzrostu produkcji i uruchamiania nowych działów wytwórczych. Inwestycje te na ogólną sumę 8 miliardów złotych przewidują budowę **fabryki samochodów w Starachowicach, fabryki ciężkich maszyn w Elblągu oraz fabryki kotłów i aparatury chemicznej w Nysie.** Inwestycje zostaną zużyte również dla rozbudowania Państwowych Zakładów Inżynierii w Ursusie i uzupełnienia urządzeń poszczególnych fabryk. **Inwestycje te będą stanowić bazę wykonania planu kolejowego roku 1949, który będzie wyższy z kolei od planu roku 1948 o ok. 25 proc.**

Plan uwzględnia przewidywany wzrost wydajności pracy. Wyraża się to w podniesieniu stanu załóg o 30 proc. przy równoczesnym wzroście produkcji o 40 proc. **W związku z podniesieniem wydajności i kwalifikacji nastąpi wzrost przeciętnej płacy o ok. 35 proc.**

Przemysł metalowy, którego rozwój stanowi tak ważną część realizacji planu odbudowy gospodarczej w schyłku roku 1947 przygotowuje się do wykonania poważnych zadań, które stawia przed nim zbliżający się rok 1948.

K. D-SKI

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Własną pracą

Prasa warszawska w artykułach wstępnych komentuje wigilijne przemówienie Prezydenta Bieruta.

„Rzeczypospolita" podkreśla, ze specjalnym naciskiem tę część przemówienia Prezydenta, w której stwierdza On słuszność oparcia naszej odbudowy przede wszystkim na własnych siłach, na wysiłku całego narodu. Gazeta pisze:

Prawda zawarta, w tych twierdzeniach od dawna została już powszechnie uznana od dawna naród zrozumiał, że odbudować się może tylko własną pracą i że w tej pracy musi się cały zjednoczyć.

Gdyby tak nie było, nie byłoby możliwe to, co jest, że polscy górnicy, hutnicy, kolejarze, metalowcy, elektrotechnicy, energetycy, robotnicy przemysłu mineralnego, duża część przemysłu chemicznego, włókienniczego, spożywczego itd. — przekroczyli plan swej rocznej pracy, że z niezwykłym zapałem i gorliwością wykonuje swoje zadania rolnik, osadnik, rzemieślnik, spółdzielca, nauczyciel i inteligent, że coraz szerzej rozkwita nasze życie społeczne, gospodarcze i kulturalne. Ta właśnie zgodna praca na wszystkich polach jest dokumentem postępującej nieustannie konsolidacji, zacieśniającej się jedności wewnętrznej narodu.

To nie wchodzi w rachubę

Innej części przemówienia Prezydenta poświeca artykuł wstępny „Życie Warszawy". Nawiązując do słów Prezydenta o bezsensownych żądaniach, aby Polska płaciła okup na rzecz odbudowy Niemiec, publicysta „Życia Warszawy" przypomina, że tego rodzaju sugestie wysunął min. Marshall, proponując oprócz wyznaczenia komisji dla ustalenia granicy polsko - niemieckiej wprowadzenie klauzuli, stwierdzającej, że zasoby terenów przyznanych Polsce winny być udostępnione ogólnej gospodarce europejskiej, łącznie z Niemcami. „Życie Warszawy" pisze w tej sprawie:

Odbudowując i rozbudowując nasz przemysł, chętnie udostępniamy jego wytwory Europie — w tej samej mierze, w jakiej kraje europejskie udostępniają nam swoje zasoby i wyroby. Odnosimy przy tym wrażenie, że Europa nie najgorzej wychodzi na tym, że właśnie SAMI udostępniamy jej nasze zasoby. Że nikt — ze względów politycznych czy po prostu konkurencji handlowej — nie „reguluje" procesu udostępniania naszych zasobów Europie.

Gdyby zwolennikom wzmożonego udostępnienia (bez cudzysłowu) zasobów polskich Ziem Odzyskanych szczerze tylko o to i o dobro Europy chodziło, mogliby przecie udzielić — na warunkach czysto HANDLOWYCH i niezmiernie dla siebie korzystnych — pożyczki, która by przyspieszyła odbudowę przemysłu Ziem Odzyskanych. Ci panowie wolą jednak, by Polska poddana obcej kontroli spłacała okup.

Ale to nie wchodzi w rachubę.

ZENON KLISZKO

Na marginesie uchwał XXVII KONGRESU PPS

Każdy niemal kongres, każdy niemal zjazd partii robotniczej jest poważnym wydarzeniem w historii klasy robotniczej. Przebieg obrad kongresowych, rezolucje i uchwały kongresowe, powołanie centralnych władz partyjnych, wszystko to stanowi zespół faktów i czynników ideowo-organizacyjnych, które decydują o dalszym zwieraniu się sił i szeregów klasy robotniczej lub o ich rozproszeniu, które cementują lub rozbijają dążenie klasy robotniczej do osiągnięcia przez nią pełnej jedności politycznej i organizacyjnej, które w ostatecznym rozrachunku przyspieszają lub opóźniają urzeczywistnienie celów, do których zmierza klasa robotnicza.

Oceniając pod tym kątem XXVII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, widzimy, że nasza bratnia partia staje się nierozerwalnym ogniwem jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej. **Przebieg Kongresu wykazał niezbicie, że idea jednolitego frontu wrosła głęboko w świadomość aktywu PPS i stała się rzeczywistością, w której walczą i pracują działacze pepesowscy.**

Przed dwoma i pół laty na XXVI Kongresie PPS koncepcja jednolitego frontu była jeszcze przedmiotem dyskusji. WRN ujawniał ożywioną aktywność, podważał i atakował idee i praktykę jedności działania PPR i PPS.

Na XXVII Kongresie aktywność prawicy została przytłumiona. W wyniku osiągnięć na odcinku jednolitego frontu na Kongresie nie znalazł się nikt, kto by miał odwagę wystąpić przeciwko jedności działania PPR i PPS. **Kongres zadokumentował bezsporną siłę praktyki jednolitofrontowej, bezsporną siłę jedności działania PPR i PPS.**

Widomym symbolem tej siły była potężna manifestacja jednolitofrontowa, która odbyła się z okazji zakończenia Kongresu. Generalny sekretarz CKW PPS, **tow. J. Cyrankiewicz,** w sposób lapidarny określił znaczenie tej manifestacji: „nasz Kongres, Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, jest kongresem także i peperowców, kongresem polskiej klasy robotniczej i każdy kongres Polskiej Partii Robotniczej jest także kongresem naszym".

Delegaci na Kongres czujnie i ostro reagowali na problematykę jednolitofrontową w skali międzynarodowej. Delegaci żywiołowo i gorąco witali przemówienia socjalisty węgierskiego, socjalisty greckiego, natomiast chłodno i z rezerwą, podkreśloną niedyskretnymi pytaniami, jakie padały z sali, przyjmowali pp. Grumbacha i Healeya, przedstawicieli SFIO i angielskiej Partii Pracy.

Kongres był nie tylko podsumowaniem i akceptacją praktycznych osiągnięć w zakresie jednolitego frontu. Kongres był również krokiem naprzód na drodze pewnych ideologicznych osiągnięć. Pierwsze próby krytycznej analizy drobnomieszczańskiego, socjaldemokratycznego oportunizmu, który jest źródłem wahań i kapitulacji socjalistów wobec wroga klasowego, stanowią wkład w dzieło ideologicznego zbliżenia obu partii robotniczych.

Referaty i dyskusja nawiązywały do rewolucyjnych i jednolitofrontowych tradycji i wysiłków działaczy socjalistycznych, którzy w okresie drugiej niepodległości i okupacji hitlerowskiej przeciwstawiali się prawicowemu, wuerenowskiemu kierownictwu PPS i torowali drogę do jedności działania obu nurtów w polskim ruchu robotniczym.

Referaty i dyskusja nawiązywały już do nowych tradycji, do tradycji wspólnych walk, wspólnej drogi i wspólnych zwycięstw PPR i PPS.

Kongres potwierdził, że praktyka jednolitofrontowa wymaga zbliżenia ideologicznego PPS i PPR. Jest to jedno z podstawowych zadań na obecnym etapie.

Toteż Komisja Programowa z całą powagą ustosunkowała się do tez programowych, ogłoszonych w przeddzień Kongresu i mających służyć za podstawę programu PPS. W tezach tych, zawierających szereg słusznych uwag i myśli, nie została jednak przeprowadzona konsekwentna analiza nowej rzeczywistości ani rewizja niektórych błędnych teorii centrystycznych w ruchu socjalistycznym.

Uchwalona przez Kongres rezolucja programowa postawiła przed całą Partią sprawę przygotowania i opracowania programu, co może wydatnie zasilić szeroką dyskusję ideologiczną w obozie robotniczym.

Kongres uchwalił nowy statut Partii. Pod względem organizacyjnym i strukturalnym zbliża on PPS do typu nowoczesnej, marksistowskiej partii.

Kongres ustosunkował się również do tak kapitalnego zagadnienia, jak współzawodnictwo pracy. Uchwalona przez Kongres rezolucja zawiera wezwanie, skierowane do wszystkich członków Partii, o „najbardziej wytężoną i aktywną działalność na polu zwiększenia wydajności pracy i udziału w przodownictwie pracy".

W pierwszym dniu Kongresu **tow. Gomułka** sprecyzował stanowisko naszej partii w sprawach węzłowych dla nowego etapu jedności działania PPR i PPS.

„Partia nasza uważa, że jednolity front winien być szkołą polityczną, która wychowuje nowy typ działacza robotniczego, działacza, dążącego do jedności politycznej robotników".

Szkoła ta wychowywać będzie na wzorach największej aktywności i ofiarności peperowców i pepesowców w ich walce o wykonanie wspólnych zadań, w walce o podniesienie poziomu ideologicznego wszystkich członków obu naszych partii.

W trzecim dniu Kongresu została uchwalona rezolucja polityczna. Kongres ratyfikował umowę o jedności działania PPS i PPR oraz uznał umowę „za decydujący krok na drodze do usunięcia wszelkich rozbieżności w łonie polskiej klasy robotniczej i wzywa Partię do konsekwentnego kontynuowania i zacieśniania jednolitego frontu klasy robotniczej przez współpracę polityczną, organizacyjną i ideologiczną PPS i PPR".

Tow. **Cyrankiewicz** dał jeszcze komentarz: „Nie ograniczyliśmy się na Kongresie do pokwitowania tylko przeszłości. Wiemy przecież, kto stoi w miejscu, ten się cofa. Wytyczyliśmy dalszy etap naszej wspólnej walki".

W tej wspólnej walce na nowym etapie, sprawa kształtowania nowego typu działacza jest centralnym zagadnieniem. Realizacja tego zagadnienia odbywać się będzie poprzez dalsze praktyczne zacieśnianie współpracy politycznej, organizacyjnej i ideologicznej PPR i PPS.

Z OBRAD N.K.W. P.S.L.

Warszawa. Dnia 20 grudnia rb. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa **Józefa Niecki.**

W obradach wzięli udział również: prezes Rady Naczelnej PSL dr. Władysław Kiernik, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej PSL Jan Domański i sekretarz Rady Naczelnej Józef Gójski.

Referat o aktualnych problemach polityki zagranicznej wygłosił **dr. Władysław Kiernik**, zaś referat polityczny o sytuacji wewnętrznej, wiceprezes NKW — **Czesław Wycech.**

Po referatach wywiązała się wielogodzinna dyskusja, w której poruszono najistotniejsze sprawy dotyczące międzynarodowej sytuacji politycznej, problemów polityki wewnętrznej i stanu organizacyjnego Stronnictwa.

Mówcy stwierdzili, że w krótkim okresie od ostatniego zebrania Rady Naczelnej Stronnictwa, która podjęła szereg podstawowych uchwał, ustalających nową linię polityczną Stronnictwa dokonano dużego wysiłku w kierunku reorganizacji ogniw terenowych PSL w szczególności powołano do życia nowe zarządy wojewódzkie w 13 województwach oraz rozpoczęto intensywną pracę na szczeblu powiatowym, odbywając liczne zjazdy i konferencje. Podnoszono przede wszystkim, że podejmując likwidację ciężkiego spadku politycznego po byłym kierownictwie PSL działacze Stronnictwa spotykają się z pełnym zrozumieniem nowej drogi PSL w szeregach aktywnych działaczy chłopskich, z drugiej zaś strony z pozytywnym i życzliwym stosunkiem aktywów stronnictw demokratycznych zwłaszcza partii robotniczych i bratniego Stronnictwa Ludowego.

Naczelny Komitet Wykonawczy aprobował podjęte przez prezydium NKW kroki zmierzające do nawiązania bliższej współpracy ze Stronnictwem Ludowym.

Kronika kulturalna

PRACE NAD KONSERWACJĄ OŁTARZA WITA STWOSZA POSTĘPUJĄ NAPRZÓD

W zachodnim skrzydle zamku wawelskiego znalazła pomieszczenie Państwowa Pracownia Konserwatorska, gdzie zespół specjalistów pracuje nad zabezpieczeniem i odnowieniem ołtarza z kościoła Mariackiego, arcydzieła Wita Stwosza. Jak wykazały badania, to wspaniałe dzieło polskiej sztuki średniowiecznej, zrabowane przez okupanta, a następnie rewindykowane, poniosło szereg uszkodzeń. Wstępne prace konserwatorskie polegają na oczyszczaniu poszczególnych fragmentów przy pomocy elektrycznych pochłaniaczy i środków chemicznych. Najważniejszym zabiegiem jest zniszczenie czerwotoku groźnego pasożyta drzewnego. Odbywa się ono przez poddawanie rzeźb działaniu odpowiedniego gazu. Z kolei następuje impregnowanie drzewa przy pomocy odpowiednich preparatów. Ostatnią fazą prac konserwatorskich, po naprawie braków i uszkodzeń jest malowanie. Przez dobór właściwych kolorów konserwatorzy dążą do przywrócenia dziełu Wita Stwosza jego barw pierwotnych.

Ukończenie prac przewiduje się na jesieni roku przyszłego. Całkowity koszt prac konserwatorskich ponosi Ministerstwo Kultury i Sztuki.

NOWY ZARZĄD POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

Na walnym zjeździe delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków w Warszawie, dokonano wyboru nowego zarządu Związku w następującym dotychczasowym składzie: **Michał Boruciński, Julian Krajewski, Marek Włodarski, prof. Kazimierz Tomorowicz, Jerzy Wolff, prof. Jan Cybis oraz Władysław Gościmski.** Na miejsce ustępujących członków zarządu: **prof. Franciszka Strynkiewicza, prof. Eugeniusz Eibischa oraz prof. Stanisława Teisseyre** wybrano **Leokadię Bielską — Tworkowską, Stanisława Poznańskiego oraz Edwarda Hoszowskiego.**









Prace nad rozminowaniem pól i usunięciem masy pocisków, walających się po polach i lasach, dobiegają końca. Jeszcze tu i ówdzie w gruzach domów natrafiają saperzy na duże ilości pocisków artyleryjskich. Trzeba je zlikwidować. Praca jest ciężka i niebezpieczna. Na zdjęciach od góry: pociski trzeba znieść w jedno miejsce i umieścić je w głębokim dole. Następnie po połączeniu wszystkich pocisków drutem za pomocą iskry elektrycznej następuje wybuch. Na miejscu oczyszczonym powstaną nowe budowle i zaorane, obsiane pola.

NAD CZYM BĘDZIE OBRADOWAŁ SEJM

Najważniejszym punktem porządku dziennego obrad 32 plenarnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które rozpoczyna się w dniu 29 bm., będzie **sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r.** Sprawozdawcą generalnym w imieniu komisji będzie poseł **A. Mitura** (SL).

Na porządku dziennym znajduje się ponadto pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o prowizorium szczegółowego planu inwestycyjnego na 1 kwartał 1948 r. Jak można oczekiwać, Sejm po pierwszym czytaniu odeśle projekt ustawy do Komisji Planu Gospodarczego, która prawdopodobnie zbierze się jeszcze w tym samym dniu, tj. 29 bm., by po przedyskutowaniu zwrócić projekt ustawy na plenum Sejmu jeszcze przed Nowym Rokiem.

Szczegółowy projekt planu inwestycyjnego na cały przyszły rok wejdzie na porządek obrad Komisji Planu Gospodarczego w styczniu. Prace komisji nad planem inwestycyjnym przeciągną się prawdopodobnie cały miesiąc, po czym plenum Sejmu będzie mogło ustosunkować się do całości projektu planu.

Porządek dzienny najbliższych obrad plenarnych przewiduje ponadto pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dn. 3 lipca rb. o Państwowym Planie Inwestycyjnym na 1947 r. **Projekt ten przewiduje powiększenie ogólnej kwoty kredytów o ok. 20 proc., zgodnie z odpowiednią uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.**

Inżynierowie i technicy PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO przystępują do współzawodnictwa pracy

Zebranie Stow. Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego

W Łodzi odbyło się zebranie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, skupiającego w swych szeregach cały personel techniczny tego przemysłu od dyrektorów naczelnych począwszy, a na technikach skończywszy. Jednym z głównych tematów obrad była sprawa usprawnienia procesu produkcyjnego.

W wyniku obrad powołano specjalną komisję, która zajmie się przystosowaniem parku maszynowego przemysłu włókienniczego do nowych zadań oraz opracuje technikę nowoczesnej organizacji pracy celem dalszego rozwoju ruchu wielowarsztatowców i współzawodnictwa pracy.

Komisja racjonalizacyjna współpracując ściśle z poszczególnymi dyrekcjami branżowymi przemysłu włókienniczego, opracuje dokładny plan zaopatrzenia przemysłu w surowce, półfabrykaty i artykuły techniczne oraz opracuje organizację sortowni odpadków, jak również normy zużycia odpadków w produkcji. Komisja ustali ponadto maksymalne normy wydajności parku maszynowego.

Zgromadzeni inżynierowie i technicy stwierdzili, że poruszana wielokrotnie sprawa intensyfikacji produkcji znajdzie rozwiązanie **przez włączenie się do dzieła racjonalizacji przemysłu włókienniczego inteligencji technicznej oraz przystąpienie inżynierów i techników do wielkiego ogólnopaństwowego współzawodnictwa pracy.**

NA TEMATY „TRYBUNY CZYTELNIKÓW"

O prąd elektryczny dla świata pracy

Równolegle z wytężoną pracą na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego nad odbudową kraju musi iść również oszczędność.

Zgodnie z przeprowadzaną akcją oszczędnościową w kraju Ministerstwo Przemysłu — CZE w piśmie L. 29-JG-JK-3149 z dnia 6. października 1947 roku powołując się na postanowienia Ramowych Przepisów Terenowych z dnia 25. IV. 1947 roku podało do wiadomości Zjedn. Energ. Zagł. Węgl. w Katowicach wprowadzenie dla gospodarstw domowych (taryfa I) miesięcznych kontyngentów energii elektrycznej, zaznaczając, że normy te obowiązywać będą od 15. X 1947 roku. Wynoszą one na 1 izbę — 15 kWh, na 2 izby — 21 kWh, na 3 izby — 27 kWh i dla mieszkań cztero — i więcej pokojowych — 37 kWh, przy czym korytarze, przedpokoje, łazienki i inne ubikacje nie wchodzą w rachubę. Poza tym dla każdego noworodka w okresie przydziału dla niego specjalnej kartki aprowizacyjnej dodaje się 8 kWh. W razie przekroczenia przez konsumenta ilości ponad wyznaczony kontyngent pobierać się będzie opłaty w wysokości 15 zł. za 1 kWh.

Zarządzenie to zostało poprzedzone instrukcją L. 29-Jg-JN z dnia 3. X. 1947 roku dotyczącą przeprowadzenia akcji ograniczeń zużycia energii elektrycznej w t. zw. „gospodarstwach domowych", która w ustępie pierwszym mówi, że „akcję ograniczenia zużycia energii elektrycznej należy przeprowadzić w terenie w ten sposób, by uniknąć zbędnych zadrażnień".

Ustanowienie stałych ilości norm bez dopuszczenia żadnych odchyleń okazało się błędnym. Ograniczenia w zużyciu prądu nastąpiły przecie w okresie jesienno-zimowym, kiedy to zużycie prądu znacznie wzrasta, a są ludzie, którzy b. wiele pracy wykonują właśnie w porze wieczorowej czy nawet nocnej. Toteż to **najzupełniej słuszne i celowe zarządzenie o ograniczeniu zużycia prądu** mimo specjalnej, wyżej wymienionej, instrukcji spotkało się nie stety z licznymi skargami świata pracy, tej właśnie **części społeczeństwa, której w żadnym wypadku nie można posądzić o brak dobrej woli czy o niezrozumienie potrzeb Państwa.** Wystarczy zajść na chwilę tylko do biura Referatu Ekonomicznego OKZZ. w Katowicach. **Od 15. X. b. r. po dzień dzisiejszy przeszło tam około 7.000 osób proszących o rewizję wyznaczonej im normy zużycia prądu. Świadczy to wyraźnie, że w rozporządzeniu tym nie wszystko przewidziano, że są tam pewne luki różnie komentowane przez poszczególne czynniki czy jednostki. A tego być nie powinno.** Aby przy realizowaniu postanowień zawartych w rozporządzeniu nie popełniać błędów, na podstawie porozumienia między CZE. i KCZZ., **Okręgowe Komisje ZZ. i ich placówki opiniują wnioski odbiorców prądu** (w razie stwierdzenia przez nich konieczności zmiany normy kontyngentu) ale... wnioski te nie są uwzględniane, przez Zakłady Elektryczne, do których — jak wynika z pisma CZE. — ZEZW. w Katowicach L. WTU. 821/3 z dn. 2. XII. 1947 roku — należy wyłącznie wyznaczanie i przydzielanie kontyngentów, a które stosują się ściśle według norm wyznaczonych przez CZE., albowiem.... „przyznawanie dodatkowych kontyngentów zużycia energii elektrycznej poza ustalonymi normami jest niedopuszczalne".

Pytamy zatem po co OKZZ i ich placówki prowadzą żmudną pracę opiniowania tysięcy wniosków skoro ZEZW. wyraźnie zastrzega się wyżej wymienionym pismem przed jakimkolwiek przyznawaniem dodatkowych kontyngentów? Po cóż ta nieprzerwana wędrówka tysięcy ludzi, pisanie wniosków, strata czasu itd., jeśli pismo ZEZW. z dnia 2. grudnia odmawia OKZZ względnie Pow. Radom ZZ. prawa przydzielania kontyngentów, twierdząc, że postępowanie takie „komplikuje pracę zakładom energetyki i powoduje zbyteczne zatargi".

Nie miejsce tu na wymienianie różnych niedociągnięć w omawianych rozporządzeniach. — Trudno jednak nie wymienić choć parę zasadniczych. I tak:

1. Dodatkowy kontyngent 8 kWh dla niemowląt przydzielają zakłady energetyki tylko po przedłożeniu kuponu 10 „różne" z kartki aprowizacyjnej „D 3". Al... wiemy doskonale, że znaczny odsetek członków ZZ pracuje w instytucjach nie korzystających z kart żywnościowych. Natomiast zarobek tych ludzi nie zawsze jest wyższy od zarobku pracowników posiadających dla swych dzieci kartę „D 3". Czy nie należało tu raczej zastosować innego miernika? Chociażby uzależnić przydział tych 8 kWh od wysokości zarobku członka ZZ. Stan obecny wywołuje dużo niepotrzebnych narzekań i fermentu.

2. Zajęcia niektórych ludzi są tego rodzaju, że część pracy muszą wykonywać w domu. Nauczycielstwo przygotowujące się do lekcji czy poprawiające zeszyty, literaci, kreślarze, są tu typowym przykładem. To należało przecie wziąć pod uwagę.

3. Również zagadką jest dlaczego mieszkańcy Łodzi i Warszawy (korzystający także z prądu śląskiego) mają większy przydział, a to 20 kWh na 1 izbę i 12 kWh na każdą następną. Czyżby ustawodawcy sądzili, że Śląsk jest mniej uprzemysłowionym od Warszawy czy Łodzi, czy też, że śląski robotnik czy hutnik mniej pracuje od jego brata w stolicy? Trudno nam w to uwierzyć, ale wydaje nam się, że dobrze, b. **dobrze byłoby, gdyby Centralny Zarząd Energetyki zechciał raz jeszcze przestudiować wydane zarządzenia, usunąć z nich to wszystko, co w praktyce okazało się wadliwym i wspólnie z KCZZ. uzgodnił te sprawy, tak, by istotnie zarządzenia te przyniosły Państwu maksimum korzyści „nie wprowadzając zatargów z odbiorcami zupełnie zbytecznych i niepotrzebnych, którym można łatwo zapobiec"** o czym wspomina ZEZW. w swoim piśmie.

W artykule tym nie wyczerpaliśmy wszystkich zagadnień. Kończąc, pragniemy zwrócić raz jeszcze uwagę na sprawę b. ważną, na sprawę opiniowania wnoszonych reklamacji. Rozumiemy, że jest to ogrom pracy, że praca ta jest b. odpowiedzialna; trzeba tu umieć godzić interes Państwa z interesem poszczególnych obywateli. **Dlatego też w komisji takiej muszą zasiadać bezwarunkowo przedstawiciele świata pracy, przedstawiciele Zw. Zaw. I głos ich musi być brany pod uwagę! Trzeba skończyć wreszcie z fikcją opiniowania, którego nikt nie respektuje, trzeba uzgodnić przepisy tak, by jedne nie kolidowały z drugimi, trzeba sprawę postawić tak, by słuszne i pożyteczne zarządzenie nie „psuło ludziom krwi" przez wadliwe wykonanie.**

JAN CZUMAK.

NOWE JEDNOSTKI DLA KOMUNIKACJI WODNEJ

Stocznie polskie przystąpiły do wykonania szeregu generalnych remontów i przebudowy statków pasażerskich - przybrzeżnych. Linie przybrzeżne otrzymają tym samym kilka nowych jednostek. W nowym sezonie będzie można korzystać z nowych, komfortowych i wygodnych statków żeglugi przybrzeżnej. W obecnej chwili przebudowuje się 5 statków: „Julia", „Diana", oraz „Panna wodna", „Grażyna" i „Wanda". „Panna wodna" ma dług. 63 m, szerok. 2,5 m i szybkość — 16 węzłów.

Stocznia przeprowadza tu remont kapitalny i przebudowuje wnętrza. Przewidziane jest również wybudowanie pokładu słonecznego. Statek posiadać będzie ponad 400 miejsc pasażerskich. „Grażyna", która jest niemal o połowę mniejsza, o szybkości 10 węzłów, przejdzie również remont kapitalny, podobnie zresztą jak i „Wanda".

Współpraca ZWM i „Wici"

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Szczecinie wspólna konferencja aktywu „Wici" i ZWM. Po wygłoszeniu referatów, w ożywionej dyskusji omówiono zagadnienia związane z coraz bardziej zacieśniającą się współpracą obu organizacji w woj. szczecińskim. Ponadto przedyskutowano szereg zagadnień jak walkę z analfabetyzmem, likwidację u... i konieczność ciągłej wspólnej pracy nad podniesieniem stopy życiowej i kulturalnej wsi. Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której aktyw „Wici" i ZWM zobowiązuje się wspólnie realizować umowę o jedności działania oraz łącznym wysiłkiem, przyczynić się do odbudowy najbardziej zniszczonego, a najżyźniejszego powiatu pyrzyckiego.

Z doświadczeń pierwszego roku realizacji Trzyletniego Planu

Osiągnięcia w realizacji nakreślonego planu produkcji w zakładach chemicznych „CZARNA HUTA"

Większa część obiektów, zakładów chemicznych „Czarna Huta" w Tarnowskich Górach, w chwili przystąpienia do uruchomienia fabryki była zupełnie zniszczona i zdewastowana. Wprawdzie fabryka nic nie ucierpiała podczas działań wojennych, lecz spustoszenia dokonane zostały przez rabunkową gospodarkę dawnych właścicieli Niemców, którzy dbali tylko o zdobywanie dla siebie jak największych zysków, nie troszcząc się wcale o konserwację budynków lub wprowadzenie nowych urządzeń.

Każdy, kto zwiedza obecnie fabrykę i jej urządzenia musi przyznać, iż w ciągu niespełna trzech lat od wyzwolenia Polski dokonaliśmy wiele. Wszędzie widzi się naprawione uszkodzenia murów, nowe dachy, a nawet rozpoczęte roboty nad całkowitą przebudową hal fabrycznych. Pokryto halę oddziału produkującego litopon, halę mieszczącą piece siarczku baru, pokryto i wyremontowano oddziały, w których produkuje się boraks i kwas borny, zbudowano widną halę warsztatu mechanicznego i zainstalowano tam nowoczesną obrabiarkę produkcji fabryki maszyn „Poręba".

W dziedzinie unowocześnienia urządzeń technicznych zainstalowano w miejsce prymitywnych i otwartych kadzi drewnianych nowe betonowe lub żelazne zbiorniki,

Zamiast uprzednio stosowanych mieszadeł (w formie uwieszonych na łańcuchu sztab, szyn, drutów itp.), zainstalowano przy kadziach najnowocześniejsze urządzenie, tzw. „tajfun", pracujący znacznie szybciej i gruntowniej.

Zaznaczyć należy, że wszystko to zrobiono **minimalnym wprost nakładem kosztów i bez uszczerbku dla produkcji,** która przeznaczona jest zarówno dla przemysłu chemicznego jak i dla innych przemysłów (hutnictwo, włókiennictwo, papiernictwo, przemysł szklany) oraz na eksport.

Obecnie „Czarna Huta" produkuje **niemal wszystkie swoje przedwojenne artykuły. Plan roczny według cen podstawowych wykonano w dniu 30. IX. 1947 r. w 102 procentach.**

Wachlarz produkcyjny „Czarnej Huty" obejmuje litopon, sole borowe, siarczan glinu, ałun, siarczan miedzi, boraks, kwas borny i nadboran sodowy.

O wzroście wartości gospodarczej zakładów świadczą wskaźniki wydajności pracy.

Wydajność ta wynosiła (uwzględniając całą załogę) na 1 rob. godzinę:

w IV kwartale 1945 — 3.51 kg.
w I „ 1947 — 9,23 „
w II „ 1947 — 10.68 „
w III „ 1947 — 9,81 „

(Spadek w III. kwartale tłumaczy się uruchomieniem produkcji nadboranu, która wymaga stosunkowo większej obsady, a tym samym i więcej rob. godzin)

Wydajność w złotych przedwojennych wynosiła na 1 rob godzinę:

w IV kwartale 1945 r. — zł. 1,58.
w roku 1947 średnio — zł. 5,12.

„Czarna Huta" może się poszczycić jeszcze jednym osiągnięciem, jakim jest **stały wzrost oszczędności węgla, prądu i materiałów pomocniczych.** Pozwólmy mówić cyfrom:

Oszczędność węgla		oszczędność prądu
I kwartał 1947 r.	— 1.528.000 zł.	191.623 zł.
II „ „	— 4.144.291 „	687.660 „
III „ „	— 4.161.917 „	811.134 „
Razem za 3 kwartały	**9.837.208 zł.**	**1.690.417 zł.**

(wszystko na tonę produktu w stosunku do IV. kwartału 1945 r.).

Podsumowując można śmiało powiedzieć, że **osiągnięcie maksymalnej wydajności pracy przy daleko - idących oszczędnościach i celowej gospodarce umożliwiło „Czarnej Hucie" zajęcie jednego z pierwszych miejsc wśród fabryk przemysłu chemicznego i daje gwarancję, że zamierzenia „Czarnej Huty" na rok 1948 będą zrealizowane.**

Mimo, że pod względem produkcji „Czarna Huta" wysunęła się na jedno z czołowych miejsc wśród fabryk chemicznych, to **jednak uświadomienie polityczne i społeczne tej pracowitej załogi jest stanowczo niedostateczne. Komitety zakładowe PPR i PPS, zbyt mało wykazują inicjatywy w kierunku zapoznania swych członków i sympatyków z obecną strukturą polityczną i gospodarczą Polski Ludowej. Zbyt mało propagują wśród załogi ideę jednolitego frontu klasy robotniczej, gwarantującego utrwalenie się w Polsce demokracji, szybką odbudowę zniszczeń wojennych i poprawę bytu mas pracujących. Komitety obu robotniczych partii i Rada Zakładowa, zwracają także mało uwagi na rozwój życia kulturalno - oświatowego w świetlicy.**

Istnieje wprawdzie lokal świetlicowy, lecz prócz młodzieży szukającej tam rozrywki przy zabawianiu się grą w szachy, ping-ponga, itp., rzadko uczęszczają robotnicy starsi wiekiem

Nic dziwnego, gdyż jak nas informowali aktywiści naszej partii, **w świetlicy brak jest biblioteki, w której znajdowałyby się książki na tematy ideologii marksistowskiej i innych dziedzin naukowych.** Nie rzadko też gazety dostają się do rąk pracowników z dużym opóźnieniem. Brak chóru, sekcji scenicznej, muzycznej i in. świadczy również **o braku zainteresowania się kierownictwa sprawami młodzieży. Nikt też nie myśli, aby zorganizować odczyty i zachęcać do przybycia na nie jak największej ilości załogi.**

Stan taki musi ulec zmianie. W pierwszym rzędzie **powinna uaktywnić się praca kół partyjnych, co z kolei pociągnie ożywienie życia politycznego społecznego i kulturalnego całej załog.** Tow. z PPR-u i PPS-u twierdzą, że współpraca międzypartyjna jest dobra. Nie kwestionujemy, że peperowcy i pepesowcy szanują się wzajemnie, **lecz naszym zdaniem wówczas dopiero można mówić o dobrej współpracy, kiedy rzeczywiście osiągną oni dobre wyniki w różnych kierunkach swej działalności.**

Słabą aktywność przy usuwaniu bolączek załogi, wykazuje Rada Zakładowa. Na terenie fabryki **brak jest żłobka i przedszkola, chociaż pracuje w fabryce kilkadziesiąt kobiet.** Słabo **pracuje także rada nadzorcza i kierownictwo spółdzielni zamkniętej, ograniczając się wyłącznie do sprzedaży artykułów przydziałowych i mało troszcząc się o rozwój handlu wolnorynkowego.**

Są to najważniejsze niedociągnięcia zaobserwowane przez nas w życiu załogi „Czarnej Huty" i **usunięcie ich wymaga wzmożenia pracy kół partyjnych, Rady Zakładowej i kierownictwa fabryki. Pracowitość załogi połączona ze świadomością, dbałość Rady Zakładowej i dyrekcji o robotników, wprowadzenie współzawodnictwa pracy (którego dotychczas nie ma) i otoczenie należytą opieką uczestników współzawodnictwa przyczyni się do tego, że w roku przyszłym „Czarna Huta" nie tylko wykona nakreślony plan, lecz zdolna będzie znacznie go przekroczyć.**

Inż. Henryk Galante

Spółdzielnia Wydawnicza
„KSIĄŻKA"
komunikuje iż wobec niespodziewanych ilości zgłoszeń na
„KALENDARZ ROBOTNICZY"
nie była w stanie obsłużyć wszystkich zamawiających w normalnym terminie.
Przepraszamy na tym miejscu za zwłokę w przesyłce i ZAPEWNIAMY że aczkolwiek z pewnym opóźnieniem wszyscy będą obsłużeni w kolejności zgłoszeń.
Wysyłka „KALENDARZA ROBOTNICZEGO" będzie zakończona około 15 stycznia 1948 roku. 5322kr

Trybuna Czytelników

W SPRAWIE ŚWIATŁA dla ŚWIATA PRACY

Ci w Katowicach płacą po 15 zł. za 1 kWh już od września

Ob. Mieszkowski Bolesław z Katowic (ul. Różana 5) donosi, że Śląskie Zakłady Elektryczne nadesłały do podziału pomiędzy lokatorów — członków związków zawodowych posiadających do rozliczenia wspólny na cały dom licznik, rachunek za miesiąc wrzesień i październik na łączną sumę 3.535.60 zł. (po co te grosze?) przy czym za wrzesień policzono 32 kWh po 1.30 zł. a 125 kWh po 15 zł. a za październik 80 kWh po 1.30 zł. a 89 kWh po 15.— zł.

Na zapytanie, dlaczego wystawiono członkom z. z. taki rachunek, otrzymali odpowiedź, że kwota ulgowa za prąd ustalona przez OKZZ obowiązuje dopiero od listopada, a za poprzednie miesiące musi się liczyć po 15.— zł. za 1 kWh.

Ponieważ jednak — jak pisze do nas ob. M. B. — w OKZZ informowano lokatorów, że ulgi obowiązują od 15 października — prosi nas o interwencję by powyższy rachunek zredukowano, a w szczególności by go obniżono ulgowo od daty 15 października — na którą opiewa okólnik Nr. 39 OKZZ z dn. 20. X. 47 r. dotyczący wprowadzenia miesięcznych kontyngentów.

Jednocześnie zapytuje ob. M. B. **dlaczego za dostarczony prąd pobierano po 15.— zł. za 1 kWh już za wrzesień,** gdy zarządzenie Centralnego Zarządu Energetyki wydano z datą 6 października?

I w Mysłowicach się skarżą

Oddział Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Mysłowicach nadesłał do OKZZ w Katowicach prośbę **ob. Koziela Kazimierza z Mysłowic (ul. Korfantego 1)** o zwiększenie wyznaczonego przez Zjednoczenie Energetyki przydziału na zużycie prądu. Prośbę swą motywuje tak:

Jestem pracownikiem technicznym przy Zarządzie Miejskim m. Mysłowic. Ref. Budowl. i stale wieczorami rysuję. Żona moja jest nauczycielką w szkole powszechnej nr. 5 w Mysłowicach i także musi codziennie wieczorami wykonywać swoje czynności związane z zawodem nauczycielskim. Pracując wieczorami oboje, jesteśmy zmuszeni świecić równocześnie w dwóch pokojach. Wliczywszy w to konieczne oświetlenie kuchni, do przygotowania posiłków, oświetlenia w innych ubikacjach, jest to stanowczo za mało dla ludzi, którzy sumiennie wykonują swoje czynności zawodowe.

A jak to jest z tymi noworodkami

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Bielsku-Białej zwraca się z prośbą do OKZZ o wyjaśnienie sprawy przydziału energetyki, ponieważ okólnik Nr 39 — między innymi pisze, że dla każdego noworodka przydziela się dodatkowo 8 kWh miesięcznie. Należy się jednak wykazać kartą aprowizacyjną dla dziecka (D III kupon 10). Wobec tego zapytuje Pow. Rada ZZ w Bielsku - Białej jak należy traktować te noworodki, dla których zamiast kart aprowizacyjnych otrzymują ich rodzice wynagrodzenie w gotówce. Zarząd Elektrowni, przestrzegając ściśle okólnika nie przyznaje dla „bezkartkowych" dzieci dodatkowego kontyngentu. Wobec tego, że takich członków związków zawodowych jest b. dużo, powstaje w terenie słusznie zupełnie niezadowolenie, wobec czego w wymienioną Pow. Rada ZZ prosi o spowodowanie jednakowego traktowania niemowląt.

Spośród setek skarg wzięliśmy pierwsze z brzegu trzy. Każda z innego ośrodka, każda w innej sprawie. Świadczy to wymownie, że zupełnie **zresztą słuszne i celowe zarządzenie o konieczności ograniczenia zużycia prądu powinno było być tak przemyślane, by zgodnie z pismem — C. Z. E. Zj. Ener. Zagł. Węgl. z dn. 2. XII. 47 (znak WTV 821/3) do OKZZ w Katowicach nie powodowało zatargów z odbiorcami zupełnie zbytecznych i niepotrzebnych.** O tym również wspomina instrukcja 29/Jg/JM z dn. 3. X. 47 r., która brzmi dosłownie: „akcję ograniczenia zużycia energii elektrycznej w gospodarstwach domowych należy przeprowadzić na terenie Zjednoczenia w ten sposób, by uniknąć zbytecznych zadrażnień" tym bardziej dodajemy od siebie, że na pewno świat pracy, który tylekroć dał dowody zrozumienia potrzeb Państwa i tym razem uznaje w pełni konieczność oszczędzania prądu. Sprawie tej poświęcamy dzisiaj osobny artykuł.

Wyjaśnienie

W związku z naszą notatką p. t. „A ten zapłacił 10.000.— zł. — i też nie ma światła" ob. Szołtysek Konrad właść. Konc. Zakładu Elektro-Instalacyjnego w Knurowie nadesłał do nas list, z treści którego wynika, że zgodnie z zawartą umową wykonał instalację elektr. w domu ob. Czemplika i złożył **przepisowe zgłoszenie o przyłączenie tej instalacji do sieci elektrowni w dn. 3. XII. 46 r. ponieważ prace te wykonują Śl. Zakł. Elekt. we własnym zakresie.**

W związku z tym pytamy Śl. Zakł. Elektryczne, dlaczego do dnia dzisiejszego (a więc przez przeszło rok czasu) nie można było przyłączyć domu ob. Czemplika do sieci? Chyba czasu było dużo, a na przyłączenie czeka więcej obywateli z tej samej ulicy. (Red.)

Trybuna Czytelników działa

W związku z naszą interwencją w sprawie renty ob. Józefa Jordana z Jedłownika otrzymaliśmy zawiadomienie Dyrekcji Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, że dokonała przeliczenia jego pensji inwalidzkiej, która ustalono na 1.650,— zł. miesięcznie. Nadpłatę za czas zaległy w sumie 14.075,— zł. otrzyma petent w najbliższych dniach drogą przekazu pocztowego.

Z CAŁEGO KRAJU



GOŁĘBIE NA STARYM MIEŚCIE w WARSZAWIE UL. PIWNA

WARSZAWA

POLSKA RADIOFONIA ROZSZERZA ZAKRES WSPÓŁPRACY

W ostatnich dniach grudnia br. podpisane zostały w Sofii i Bukareszcie umowy o stałej współpracy i wymianie programów między radiofonią polską a bułgarską i rumuńską. Ze strony polskiej umowę podpisali dyrektor programowy Polskiego Radia Zygmunt Młynarski i dyrektor Konrad Zawadzki.

Jak wiadomo Polskie Radio analogiczną umowę zawarło już z radiofonią czechosłowacką, jugosłowiańską i węgierską.

KOŁOBRZEG

KABEL POŁĄCZY POLSKĘ ZE SKANDYNAWIĄ

W porcie kołobrzeskim trawlery Marynarki Wojennej wraz z holownikami duńskimi i polskimi dokonują napraw zerwanego w dwóch miejscach kabla morskiego, łączącego Polskę z Danią i państwami skandynawskimi.

RZESZÓW

WYROK W PROCESIE WIN W RZESZOWIE

W procesie przeciwko członkom WIN zapadł wyrok skazujący głównego oskarżonego Preidla na śmierć, Rudnickiego na 15 lat więzienia, Ginalskiego na 15 lat, Haducha na 15 lat, Lewińskiego na 7 lat, Janiszewskiego na 5 lat, Jaworskiego na 4 lata i Kądziorę na 4 lata.

TCZEW

OTWARCIE NAJDŁUŻSZEGO MOSTU W POLSCE

Dnia 24 bm. odbyło się uroczyste otwarcie i oddanie do użytku najdłuższego w Polsce mostu na Wiśle pod Tczewem. Tego samego dnia wyruszył z Warszawy do Gdańska pociąg drogą na Tczew trasą skróconą o 115 km.

KIELCE

BIBLIOTEKI PUBLICZNE W WOJ. KIELECKIM

W Nagłowicach dokonano otwarcia gminnej biblioteki publicznej i symbolicznego otwarcia bibliotek publicznych we wszystkich gminach wojew. kieleckiego. Otwarcia dokonał min. kultury i sztuki Stefan Dybowski, mówiąc m. in. że jeśli chcemy wygrać wojnę o kulturę, to musimy ludowi dostarczyć taniej książki i zlikwidować analfabetyzm.

GDYNIA

„BATORY" ROBI TOALETĘ

Motorowiec polski „Batory", który przybył do Gdyni, odejdzie na stocznię w Goeteborgu dla dokonania malowania kadłuba, oczyszczenia części podwodnej z wodorostów i dorocznego przeglądu.

W dniu 3 stycznia 1948 roku „Batory" wróci do Gdyni, skąd odejdzie w dniu 5 stycznia w normalny swój rejs do Nowego Jorku.

KRAKÓW

RENEGAT, ŻANDARM SKAZANY NA 15 LAT

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał na łączną karę 15 lat więzienia Alfreda Leksego z Szopienic, który jako żandarm za czasów okupacji był w tamtej okolicy postrachem i katem dla ludności polskiej.

GDAŃSK

KAPLICA KRÓLEWSKA W GDAŃSKU OTWARTA

W Gdańsku otwarto kaplicę królewską, wyremontowaną i zrekonstruowaną w bieżącym sezonie budowlanym.

Kaplica sięga czasów panowania Jana III, który przyczynił się do jej budowy w kilka lat po zwycięskiej wyprawie wiedeńskiej.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8
tel. [illegible]
Konto czekowe w PKO Nr. III. [illegible]
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. [illegible], tel. Adm. [illegible]
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 26 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza [illegible], telefon 14-69
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-[illegible]
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 42-[illegible] Admin.: Odrodzenia 13, telefon [illegible]
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 34-65
GLIWICE, ulica Marszałka Stracha 8, telefon [illegible]-14
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

R 56003

Pałac Dziecka powstanie w Katowicach

(ht) W Katowicach odbyła się konferencja, na której omawiano sprawę budowy Pałacu Dziecka „RTPD" w Katowicach. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Kuratorium, świata lekarskiego Oddziału i Delegatury RTPD, jak również przedstawicielka Zarządu Głównego RTPD w Warszawie ob. Celdnerowa.

Projektowany Dom Dziecka ma być jednym z największych gmachów w Katowicach, wyposażony w najnowsze urządzenia. Mieścić będzie poradnię dla matki i dziecka, przychodnię, żłobek, przedszkole, świetlicę, internat i tp. Wszystko, co konieczne jest dla dziecka jeszcze przed urodzeniem i począwszy od niemowlęctwa do późniejszych lat, posiadać będzie Pałac Dziecka RTPD, gwarantujące dzieciom doskonały rozwój i odpowiednie wychowanie.

KUPCY WINNI ZAPOZNAĆ SIĘ Z WYKAZAMI CEN

Stosownie do okólnika Min. Przem. i Handlu (Biuro Cen) w Warszawie, na podstawie ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym Rozporządzenia Rady Min. w sprawie organizacji i zakresu działania Kom. Cennikowych i w ślad za komunikatem z dnia 10. 10. br. podaje się do wiadomości, że w ref. przem. — handlowych starostw i zarz. miejskich miast wydzielonych, nad to w Wydz. Przem. i Handlu Urz. Wojew. Śl. — Dąbr. w Katowicach (pokój 381) wyłożone zostały do wglądu od dnia 27 grudnia 1947 r. do dnia 7 lutego 1948 r. dalsze cenniki maksymalnych cen hurtowych i detalicznych ustalonych zarządzeniem Min. Przem. i Handlu, a mianowicie:

1) wykaz Nr. 2 — na wyroby z blachy, 2) wykaz Nr. 3 — odlewów, 3) wykaz Nr. 4 — narzędzi tnących (detal), 4) wykaz Nr. 4a — narzędzi tnących (hurt), 5) wykaz Nr. 5 — drutu, gwoździ i czarnych narzędzi, 6) wykaz Nr. 6 — śrutu, nitów okuć budowlanych i części kutych, 7) wykaz Nr. 10 — wyr. przem. precyzyjno — optycznego, zegary, mikroskopy i szkła, 8) wykaz Nr. 11 — maszyn rolniczych, 9) wykaz Nr. 15 — wyrobów dziewiarskich, 10) wykaz Nr. 25 — cennik (hurt i detal) Centr. Zbytu Przem. Skórzanego.

W związku z powyższym wszyscy kupcy zobowiązani są w terminie do dnia 15 stycznia 1948 roku:

a) zaopatrzyć towary w ceny z powołaniem się na dotyczące pozycje cennika cen maksymalnych, (np.: 150 zł. cennik art. bawełnianych Nr. B'101), z uwzględnieniem obniżek objętych zarządzeniem Min. Przem. i Handlu z dnia 6. 10. br. b) wywiesić w każdym przedsiębiorstwie na widocznym miejscu pouczenie o posiadaniu w przedsiębiorstwie cenników dla użytku publiczności.

Zniżki do kin na rok 1948

Okr. Kom. Zw. Zawod. w Katowicach zawiadamia, iż dotychczasowe legitymacje specjalne do kin tracą swą ważność **z dniem 31 grudnia br.**

Na rok 1948 wprowadza się zamiast legitymacyj specjalnych **kwartalne wkładki z 18-tu kuponami**, tj. po 6 kuponów na miesiąc. **Nowe wkładki na I kwartał 1948 r. wydaje z dniem 23 grudnia 1947 r.** OKZZ w Katowicach, ul. Dworcowa 9, II p. — **wyłącznie Oddziałom Związków Zawodowych** za przedłożeniem zapotrzebowania ilościowego. **Cena za 1 wkładkę kwartalną zł. 15, — (piętnaście).**

Wkładka jest ważna **łącznie z legitymacją członkowską Związku Zawodowego i dowodem z fotografią i wyłącznie w tej miejscowości, na którą została wystawiona.** Wkładki będą wydawane na miejscowość w której dany członek ZZ zamieszkuje lub w której jest stale zatrudniony, z tym jednak, że tylko w jednej z tych miejscowości na wkładce wymienionej — wkładka będzie ważna.

Numer legitymacji członkowskiej ZZ musi być indentyczny z numerem wpisanym na pierwszej stronie wkładki.

Wkładki muszą być we wszystkich rubrykach dokładnie i czytelnie wypełnione i zaopatrzone w pieczęć zakładu pracy.

Wkładki bez pieczęci zakładu pracy, niedokładnie wypełnione, poprawiane, przekreślone i td., tracą swą ważność. Kupony oderwane lub niewyzyskane we własnym miesiącu tracą również swą ważność.

W miejscowościach, gdzie jest tylko jedno kino stempluje wkładki również kino.

Szczegółowe wyjaśnienia dotyczące zniżek kinowych dla świata pracy podała OKZZ do wiadomości wszystkich PRZZ., Zarz. Okr. ZZ. i Oddz. ZZ.

Związek Polaków w Austrii „STRZECHA" dziękuje

Związek Polaków w Austrii „Strzecha" nadesłała do Okręgowej Komisji Zw. Zawod. woj. śl.-dąbr. pismo następującej treści:

„Związek Polaków w Austrii „Strzecha" składa Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach serdeczne podziękowanie za dar w postaci: 3 świń, 500 kg. pszenicy, 100 kg. cukru, 100 kg. grochu i 200 kg. kapusty. Dary te podzielone zostały pomiędzy 300 najuboższych członków naszego Związku, a mianowicie: wdowy po b. więźniach politycznych, akademików kończących studia i in.

Dziękujemy prezydium OKZZ za trud poniesiony przy zakupie powyższych darów.

Imieniem wszystkich Polaków zrzeszonych w naszym związku składamy serdeczne życzenia wszystkim Polakom w kraju.

Zarząd Zw. Polaków w Austrii „Strzecha"

Z DZIAŁALNOŚCI WOJ. KOM. OPIEKI SPOŁ. ZA ROK 1947

(ml) Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Katowicach jako instytucja dobrowolnej opieki społecznej o bardzo szerokim zakresie działania, pokryła Śląsk cały gęstą siecią swoich placówek.

11 Miejskich, 22 Powiatowych i 320 Gminnych Komitetów Opieki Społecznej roztacza we wszelkich formach opiekę nad najbiedniejszymi, głównie repatriantami.

Nakarmić i przyodziać podopiecznych — oto główne zadanie.

207 kuchni ludowych daje potrzebującym możność otrzymania — choć raz dziennie — ciepłego **pożywienia**. Korzystało z nich w ciągu 1947 r. 632.692 stałych stołowników, wydano 17.795.858 posiłków. W miejscowościach, w których nie ma kuchni, zwłaszcza w podgórskich okolicach pow. cieszyńskiego, z uwagi na trudności komunikacyjne, wydaje się suchy prowiant.

Rozdano 29.841 sztuk **odzieży**, 15.234 osobom, 1.830 par obuwia. Udzielono doraźnych **zapomóg pieniężnych** 29.419 osobom, w sumie 3.827.237 zł.

Specjalną opieką otacza WKOS i podległe mu placówki **sieroty i półsieroty**.

6 Domów Dziecka, 2 Bursy dla Chłopców i Dziewcząt, 1 Pogotowie Opiekuńcze, i 1 Półinternat, 1 Przedszkole, 4 Świetlice, 1 Żłóbek, 4 Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem i 1 Stacja Mleczna, dają stałą opiekę około 3000 dzieci.

Ostatnio WKOS urządził za inicjatywą Kuratorium Szkolnego — **„Schronisko dla prewencyjnie zatrzymanych** w Katowicach, pragnąc i zdeprawowaną młodzież wychować na pożytecznych obywateli.

„Półinternat dla dzieci matek pracujących" w Katowicach, pozwoli tym ostatnim na spokojne zajęcie się pracą, w świadomości, że dzieci ich znajdą fachową i serdeczną opiekę.

Powodowane troską **o pomoc dla młodzieży**, o jej zdrowie i tężyznę fizyczną i duchową, chcąc dać jej możność odpoczynku i choć na miesiąc wyrwać z zadymionych miast i świeżym powietrzem, słońcem, wodą i odpowiednim odżywieniem wzmocnić nadwątlone siły, Komitety Opieki Społecznej zorganizowały **19 kolonii letnich** w najpiękniejszych podgórskich okolicach Śląska. Skorzystało z nich 5000 dzieci. Na całorocznej kolonii **w Orzeszu** znajduje pomieszczenie w comiesięcznych turnusach 40 dzieci. **Kolonie zimowe** w Wiśle, Zakopanem i Polanicy dla dzieci zagrożonych gruźlicą, dadzą tym ostatnim możność całkowitego przyjścia do zdrowia.

Lecz najważniejszym zadaniem, jakie wzięły na siebie Komitety, to wyrwanie ludzi z dna nędzy, danie im środków i możności zarobku, a przez to samo podniesienie ich na duchu, poprawienie ich samopoczucia, aby się nie czuli upośledzeni i niepotrzebni w społeczności ludzkiej. Drogą do tego celu są **warsztaty pracy**, tworzone przez Komitety.

4 pracownie krawieckie, 3 szewskie, 1 rzeźnicka i 1 przemysłu ludowego „Polski kilim" zatrudniają przeszło 80 osób. Pracownia ta oprócz kilimów, będzie wyrabiała również samodziały, przy czym 40 uczniów będzie miało możność wyuczenia się zawodu.

W związku z „gwiazdką" wojewoda A. Zawadzki jako przewodniczący WKPZ pragnąc ulżyć ciężkiej doli podopiecznych przeznaczył z funduszów APZ **7.500.000 zł.** na urządzenie gwiazdki i poprawę wiktu we wszystkich kuchniach powszechnych, 500.000 zł na gwiazdkę w Zakł. Opiekuńczych, 300.000 zł na odzież dla dzieci pozostających w Zakładach oraz 3.000 par obuwia dla najuboższych dzieci w wieku szkolnym, których rozprowadzeniem zajmą się Inspektoraty Szkolne przy współudziale przedstawicieli Komitetów Opieki Społecznej.

Przesyłki pośpieszno - przyśpieszone należy podejmować w terminie

Wskutek nadmiernego nagromadzenia się przesyłek pośpieszno — przyśpieszonych w magazynie ekspedycji pośpiesznej w Katowicach z powodu zwlekania z odbiorem przesyłek DOKP w Katowicach **podwyższyła od 15 12 br.** do odwołania na podstawie pkt. 44 par. 16 Regulaminu Przewozu Towarów opłatę za przechowanie przesyłek **do dziesięciokrotnej wysokości.**

Dyrekcja oczekuje, że odbiorcy w interesie własnym jak i kolei podejmować będą wspomniane przesyłki w ustalonych terminach.

Niezależnie od tego DOKP będzie zmuszona do stosowania dalszych środków przewidzianych w postanowieniach regulaminowych. Nie odebrane w terminie przesyłki, kolej będzie oddawać na skład przedsiębiorcy składowego na koszt i odpowiedzialność osób uprawnionych do rozporządzenia przesyłkami.

Śląska Spółdz. Spożywców ma własny ośrodek szkoleniowy

Śląska Spółdzielnia Spożywców w Katowicach od dawna odczuwała brak własnego ośrodka szkoleniowego. Sprawa stała się specjalnie aktualna w r. bież., gdy liczba pracowników Ś. S. S. zwiększyła się do 1000 osób. Rzecz jasna — znaczny procent nowoprzyjętych pracowników to debiutanci w pracy spółdzielczej, których należało możliwie jak najszybciej objąć akcją szkoleniową zarówno pod względem fachowym, jak i ideowym. Niestety — na przeszkodzie stał brak odpowiedniego obiektu. Po długich staraniach uzyskała wreszcie Spółdzielnia w O U. L. przydział poniemieckiego budynku przy ul. Markiefki nr 59, który jednak wymagał kompletnego remontu i przebudowy. W krótkim stosunkowo czasie i z tym się Ś. S. S. uporała tak, że już 20 grudnia br. nastąpiło otwarcie „Ośrodka".

W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele różnych placówek spółdzielczych z terenu Katowic oraz licznie zaproszeni goście.

Otwarcie „Ośrodka" połączone było z uroczystym wręczaniem dyplomów tym zespołom sklepowym, które wyróżniły się w konkursie **„Czystości i estetyki sklepów"**.

C.Z.P.P.W. W KATOWICACH DOKSZTAŁCA SWYCH PRACOWNIKÓW

Z inicjatywy naczelnego dyrektora Centrali Zbytu Produktów P. W. w Katowicach, **ob. Grychowskiego Stanisława**, zostały zorganizowane w bieżącym miesiącu wykłady o węglu dla pracowników zarówno Centrali, jak i jej oddziałów.

Ponieważ na I kurs mogło być przyjętych jedynie 50 słuchaczy, dlatego dyrekcja C. Z. P. P. W. — wobec 100%-wej frekwencji kursu — już z początkiem przyszłego roku przystąpi do organizacji **następnego kursu.**

Trzydniowy kurs objął wykłady teoretyczne oraz pokazy w terenie, aby słuchacze mieli możność zapoznania się z najnowocześniejszymi zdobyczami techniki wydobycia węgla i produkcji koksu oraz brykietów.

Program wykładów został opracowany przez Naczelną Dyrekcję Techniczną Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego oraz Instytut Naukowo-Badawczy. Na wysoki poziom wykładów o węglu wpłynął w wielkiej mierze staranny dobór tak wykładowców, jak i kierowników pokazów.

II-ga odprawa konsultantów Kursów Korespondencyjnych przy Wojewódzkiej Szkole Partyjnej

W gmachu Wojew. Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach odbyła się druga z kolei odprawa konsultantów Kursów Korespondencyjnych. W odprawie wzięli udział **tow. Halbrecht Natalia** z Centr. Szkoły Partyjnej oraz z KW PPR tow. tow. **Ludwińska, Lewecka, Stasiak, Berler, Hnaupek i Chrząszcz.**

Narady miały na celu przygotowanie terenu do pierwszego egzaminu, który odbędzie się równocześnie we wszystkich powiatach **w dniu 11 stycznia 1948 r.**

Referat wstępny wygłosił kierownik Kursów Korespondencyjnych **tow. Hnaupek.** Omówił on poziom seminariów i konsultacji oraz podzielił się z zebranymi spostrzeżeniami, jakie poczyniła rada pedagogiczna przy wy[illegible]tacji poszczególnych prac kursantów. Tow. Berler stwierdził, że **najważniejszą rolę w grupie odgrywa konsultant**, który musi na seminarium przychodzić wszechstronnie przygotowany w dyskusji i z należycie opracowanym materiałem.

Wskazał dalej na konieczność **100 proc. frekwencji** ze strony słuchaczy, która wahała się dotychczas pomiędzy 60 a 80 proc. Seminarium powinno być prowadzone w sposób żywy, interesujący i równocześnie rzeczowy.

Następnie wypowiadali się opiekunowie tych ośrodków szkoleniowych, które wykazały się najwyższym poziomem, a więc **Nowego Bytomia, Kuźni Raciborskiej, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej.** Po nich zabierali głos konsultanci grup, w których nauka nie przebiegała jeszcze w sposób całkowicie zadawalający. Powodem tu był częstokroć fakt, że konsultant wykorzystywany był przez miejscowe organizacje partyjne równocześnie do innych „ważniejszych", okolicznościowych funkcji.

W odpowiedzi tow. **Ludwińska** odczytała podjętą ostatnio uchwałę sekretariatu KW PPR, mocą której **żaden konsultant nie może pełnić innych ubocznych obowiązków partyjnych z wyjątkiem pracy w kole, do którego należy.**

Zreasumował dyskusję kierownik Wojew. Szkoły Partyjnej **tow. Berler**, stwierdzając, że była ona twórcza a z głosów dyskutantów przebijała prawdziwa troska o szkolenie ideologiczne, które jest obecnie kluczowym zagadnieniem wewnątrz - partyjnym. Tow. Berler oświadczył następnie, że zarówno Wojew. Szkoła Partyjna, jak i Kursy Korespondencyjne stoją na pierwszym miejscu w kraju, że Śląsk i pod tym względem przoduje, oraz **że Woj Komitet wyzwał do współzawodnictwa w szkoleniu drugi po Śląsku Okręg, Wojew. Kom. PPR w Szczecinie.** Zachęcając zebranych do dalszych wysiłków oznajmił im, że od **Nowego Roku znajdą wybitną pomoc w pracy w postaci cotygodniowych audycji radiowych na tematy, objęte szkoleniem.**

W drugiej części odprawy tow. Berler wygłosił pogadankę o najistotniejszych momentach następnego tematu kursów: „Narodziny i historia ruchu robotniczego w Polsce".

Po odprawie rozdano konsultantom skrypty, zawierające materiały do dalszej nauki. (wal)

Rosną kadry instruktorów wychowania fizycznego

(js) W ośrodku WF w Katowicach, przy ul. Raciborskiej 1 odbył się ostatnio trzytygodniowy kurs dla instruktorów powszechnego wychowania fizycznego z całej Polski. Kurs ten był pierwszym kursem kwalifikacyjno — unifikacyjnym w Polsce i zorganizowany został z polecenia Państw. Urzędu WF i PW w Warszawie w gmachu Woj. Urz. WF i PW w Katowicach.

Dotychczasowe kursy miały za zadanie przeszkolić instruktorów i instruktorki w zakresie jednej dyscypliny (tj. gałęzi) sportu. Wprowadzony kurs kwalifikacyjno — unifikacyjny miał za zadanie przeszkolić od razu z zakresu pięciu dyscyplin: **lekkoatletyki, gimnastyki, pływania, boksu i gier sportowych.**

Pierwszy kurs zgromadził 34 instruktorki przeważnie z woj. śląskiego, krakowskiego, rzeszowskiego, białostockiego, olsztyńskiego i pomorskiego. Kurs odbył się pod kierownictwem **mgr. Woźniakiewiczowej** i dyr. ośrodka Woj. Urzędu WF i PW **Kisielińskiego**, a wykładowcami z poszczególnych gałęzi sportu byli instruktorzy **Wilichnowski, Szymanowski, Grzbiela, Cieśliński, Rozpędowski, Kotlarski, Lichoniowa i Malczykówna.**

Kursantki miały zapewnione w czasie trwania nauki całkowite wyżywienie i mieszkanie. Nauka odbywała się w hali sportowej i sali gimnastycznej ośrodka.

Poziom kursu był wysoki. Uczestniczki doskonale się zaznajomiły i przetrenowały wszystkie pięć dyscyplin (zamiast boksu wprowadzono dla nich naukę tańców regionalnych). Naukę pływania kursantki odbyły w basenie kąpielowym Łaźni Miejskiej w Katowicach.

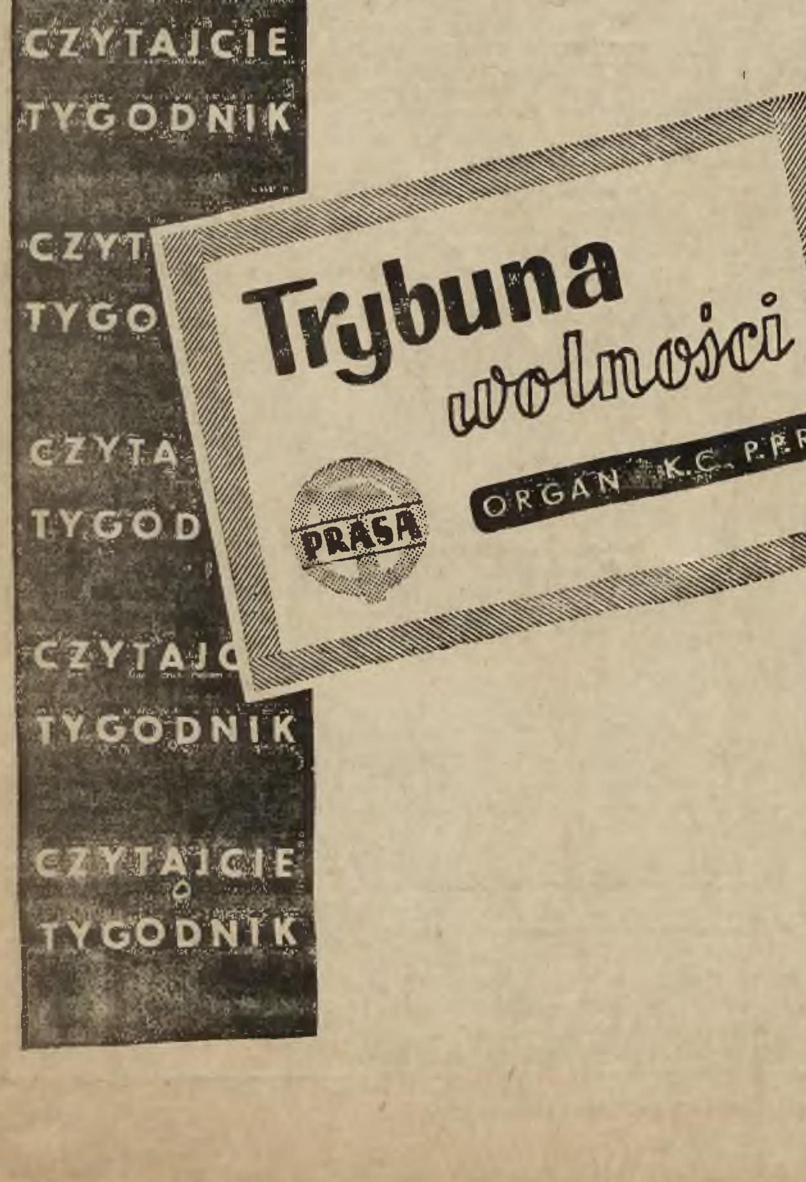
Na zakończenie kursu, które odbyło się 20 bm. przybyła do ośrodka przedstawicielka Państw. Urzędu Wych. Fiz. **ob. Eichenbergowa** z Warszawy. Kursantki w obecności władz Woj. Urz. WF i PW oraz zaproszonych gości wykonały szereg pokazów z różnych gałęzi sportu w hali sportowej, oraz pokazy gimnastyczne w sali ośrodka, zdobywając sobie uznanie i poklask obecnych.

Na zakończenie **dyr. Kisieliński** rozdał kursantkom świadectwa ukończenia kursu i dyplomy oraz odznaczenia wyróżnionym.

Radio

na wtorek, 30 grudnia 1947 r.

5,58 Sygnał 6,05 Gimnastyka 6,15 Wiadomości 6,20 Muzyka 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka 8,20 informacje. **8,25 Skrzynka PCK** 8,35 Kwadrans prozy 8,50 Muzyka 11,57 Sygnał. 12,03 Wiadomości 12,08 **Przegląd prasy** 12,15 Muzyka 12.20 **Z mikrofonem po kraju** 12,30 Aud. rozrywk. 15,00 Informacje, komunikaty 15,30 Koncert muz popularnej. 16,00 Dziennik 16,35 Aud dla dzieci. 16.55 Słuchowisko 17,40 Geografia muzyczna 18,00 RUL 18,15 Koncert życzeń 18,40 Koncert reklamowy 19,00 Z zagadnień wiejskich 19,30 Pieśni St Moniuszki 19,50 Muzyka 21.00 Konc. symfon 22,00 Aud rozrywkowa 22,50 Muzyka **lekka 23.00 Ost wiad dziennika** 23,20 Muzyka kameralna 24.00 Zakończenie programu.



Centr. Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych Dyrekcja Rafineryj — Rafineria Jasło

poszukuje od zaraz pracowników wykwalifikowanych na stanowiska:

1. KSIĘGOWEGO
zastępcę głównego księgowego

2. KSIĘGOWEGO
kalkulatora na koszty własne

3. KSIĘGOWEGO
materiałowego. 5318kr

Pomoc w uzyskaniu mieszkania zapewniona. Podania wraz z życiorysami kierować do Wydziału Personalnego pod wyżej podanym adresem.

Kursy kierowców samochodowych
M. Studencki
Katowice, Stawowa 5
Tel 348-70 348-72
Najlepiej wyposażone w pomoce naukowe w Polsce 4720kr

KUPNO

Kupię Movikon 16 z obiektywami. Oferty kierować „Książka" Cieszyn.

NAUKA

Księgowości i przebitkowa wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, 1 maja 8. 1841 I

WOLNE POSADY

Bednarze poszukiwani do akordowej pracy. Zgłaszać się natychmiast — Społem. Kwaszarnie Katowice Paderewskiego 37, telefon 32195 1927I

MIESZKANIA

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-ro pokojowe w Zabrzu na mniejsze w Katowicach lub okolicy Katowic Zgłoszenia do: Drukarni. Sobieskiego 11 „Dział ogłoszeń"

POSZUKIWANIA

Poszukuje Antoniny Horak ze Lwowa, Zyblikiewicza 18, Józef Kowal Gdańsk, Nowy Port Wolności 24.

W czwartek udała się do lekarza Platek Maria z domu Włodarczyk, do dziś dnia nie wróciła Kto wie o takowej proszony zawiadomić Posterunek Milicji względnie męża za wynagrodzeniem. Nowa Wieś Królewska 3-go Maja 40 5206kr

Repatriantki z Rosji Zofii Nowak ze Lwowa poszukuje siostra Niedzielska Emilia Strzelce Blokowa 6 4731kr

Kto wskaże adres Wacława Maryńczyka, Elżbieta Maryńczykowa Podlegórz poczta Trzebiechów Świebodzin. 5026kr

Powracających z Buchary prosi się o wiadomość o Joannie Imber Helena Górska Katowice 27 Stycznia 50 m 7 tel 316-97

Poszukuję brata Antoniego, tak samo i cztery siostry ostatnio zamieszkałe Elijaszówka, pow Zdołbunów Białowąs Mikołaj Bytom Szkolna

Poszukuję Włodzimierza Olejowskiego lub kogokolwiek z rodziny zamieszkałych w r. 1939 Lwów, ul Jabłonowskich 34. Zgłoszenia: Rzeszów Zamkowa 14. Apteka. 4606kr

Anna Ślepecka zamieszkała przed wojną we Lwowie na Zniesieniu poszukuje Marii Łukaszewskiej z domu Klucznik Bytom Pl Słowiański 8 m. 4

Poszukuje żony Katarzyny i córki Heleny z Tarnopola Olender Opole Szpitalna 17. Dom Starców. 5118kr

W połowie listopada br. oddaliła się w niewiadomym kierunku umysłowo upośledzona ob Knapek Teresa ur dnia 24 12 1904 r. zamieszkała w Janowie Śl przy ul Wolności 22 i dotąd nie wróciła Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionej uprasza się o podanie swych wiadomości w Urzędzie Gminnym w Janowie pokój nr. 7. 5219kr

Klecana Hipolita z Borszczowa poszukuje brata. Dąbrowa Niemodlińska pow. Niemodliński 5119k

Poszukuje brata Wiśniewskiego Piotra, który w 1940 r wyjechał z Francji, ostatnio zamieszkały w Chorzowie Ktokolwiek by wiedział coś o poszukiwanym proszę kierować na adres: Wiśniewski Stanisław Zabrze Panieńskie Skały 2 4172

Poszukuje syna Józefa lat 10. oczy niebieskie blond włosy ciemno granatowe ubranie w gumowych pantofelkach Zyla Jan. Dębieńsko Wielkie Gliwicka 95 1511 I

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną leg. PPR 189178 Stawiński Władysław. 4758g

Unieważniam zgubioną zniżkę kolejową, kartę odzieżową i inne dokumenty na nazwisko Piórko. 5354kr

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Zawadzka Katarzyna Katowice, Mikołowska 49a. 4768g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko: Kandora Alojzy Katowice, św. Barbary 5a. 4771g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Feldman Mikołaj Mysłowice, Bytomska 31. 4772g

Unieważniam skradzioną legitymację pracy CZPW, karty żywnościowe i odzieżową oraz inne dokumenty na nazwisko Witamska Agnieszka Katowice Załęże. 1929I

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty jak legitymację tramwajową nr. 688 karty żywnościowe i deklarację wierności na nazwisko Żok Gertruda Chorzów. Plac 1-go Maja 7. 1926I

Unieważniam skradzioną kartę węglową na nazwisko Szal Henryk Zabrze, Strocka 4. 4759g

Zarząd Miejski m. Gliwic unieważnia zgubiony kwitariusz (rachunek należności za wodę) od Nr. 135166 do Nr. 135215. (PAP) 5341kr

Unieważniam skradzioną legitymację służbową wydaną przez Zarząd Miejski m. Gliwic Gołębiewski Aleksander Gliwice, Kościuszki 30. 4758g

Unieważniam zgubiony dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU wydaną w Ostrowcu, Nowak Stefan, Bytom. 4756g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 32912, legitymację kopalnianą i legitymację tramwajową. Galec Franciszek. Bytom. 4773g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa, Kała Ryszard Rokitnica, Kopernika 12. 4773g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa. Klimas Franciszek Karb Tarnogórska 119. 4773g

Unieważniam zgubioną kartę węglową Kacór Robert Zabrze, Szkolna 36. 4759g

Unieważniam skradzione zaświadczenie kolejowe na bilet miesięczny, legitymacje Z. W. M. Jendros Izabela, Zawiercie, Senatorska 26. 5327kr

Unieważniam zgubiony dowód kolejowy nr. 366936 Michalik Sylwestra Strzemieszyce, Zielona 28.

Unieważniam wszelkie zgubione dowody Sowa Alfred Sosnowiec Graniczna 18. 4756g

Unieważniam skradzione dokumenty, potwierdzenie zgłoszenia, kenkarte i kwit od wagi, oraz inne drobne notatki na nazwisko Sepuchowicz Tadeusz Dąbrowa Górn ul. Staszyca 3. 4756g

Unieważniam skradzione dowody: kartę rozpoznawczą, legitymację szkolną, kartę RKU Sosnowiec, świadectwo ukończenia kursów buchalteryjnych, legitymację Związków Zawodowych i Filmu Polskiego Grec Leszek Sosnowiec, Małachowskiego 2. 4756g

Unieważniam zgubioną kartę RKU i akt ślubu cywilnego Walusiak Piotr. Czaniec 472. 5316kr

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Dudek Władysław, Oczków. 5355kr

Unieważniam skradziony dokument rehabilitacji na nazwisko Hesok Stefan Knurów, ul. 1 Maja 6 5251kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie tożsamości konia na nazwisko Franciszek Jasita Pszów. 4719g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec Fajferek Julian. Jawiszowice 56, pow. Biała Krakowska. 4764g

Unieważniam skradzione dokumenty. Deklaracje wierności wystawiona przez Starostwo Rybnik dwa dowody tożsamości koni, kartę rowerową na nazwisko Wróbel Michał Osiny. Uprasza się o zwrot dokumentów z zatrzymaniem gotówki. 5336kr

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Zwyrtek Maria. Zazdrość. 4770g

WTOREK
30
GRUDNIA

Eugeniusza, Sewera
Wschód słońca 7.46
Zachód słońca 15.31

Tak było

30. 12. 1944 r.
Ostatnia faza walk o oswobodzenie Żytomierza przez Armię Czerwoną.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

Ofiara wzruszenia na meczu

', 15-letni student Vito Capriani zmarł w Bari na skutek nerwowego wstrząsu, jakiego doznał podczas meczu międzypaństwowego Czechosłowacja — Włochy. Capriani zemdlał na trybunach w momencie, gdy czeski napastnik Riha strzelił jedyną bramkę dla swych barw. Jak się obecnie okazało, Capriani cierpiał na silną wadę serca

Mistrzostwa Czechosłowacji w jeździe figurowej na lodzie

W Pardubicach na miejscowym lodowym stadionie zostały rozegrane mistrzostwa Czechosłowacji w jeździe figurowej, które wykazały, że sport łyżwiarski w CSR stoi nie tylko na bardzo wysokim poziomie ale, że jest niezwykle popularny. W mistrzostwach figurowych mężczyzn (seniorów) pierwsze miejsce zajął Cap (BKVS Praga).

Nowy zarząd PEN-Clubu Polskiego

Na pierwszym po wojnie walnym zebraniu Pen - Clubu Polskiego w dn. 16 bm. wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się w następującym składzie: **Jan Parandowski — prezes, Zofia Nałkowska i Maria Dąbrowska — wiceprezes, Michał Rusinek — sekretarz,, gen. Breza — Skarbnik oraz M. Jastrun, A. Ważyk i J. Morton — członkowie zarządu.**

TUR organizuje chóry i teatry amatorskie na Dolnym Śląsku

TUR przystępuje obecnie do zorganizowania sieci chórów robotniczych i zespołów amatorskich w 18-tu oddziałach na terenie Dolnego Śląska. Akcja ta zapoczątkowana została już na terenie Brzegu i Bielawy, gdzie powstały 2 chóry robotnicze i 2 teatry amatorskie.

14.435 głośników

Pomimo trudnych warunków atmosferycznych, tempo akcji radiofonizacji przewodowej nie traci na sile. Ekipy montażowe Polskiego Radia zainstalowały w okresie od dnia 1 do 18 bm. 14.435 głośników, 102 zbiorowe urządzenia radiowe, zradiofonizowano 80 wsi, 62 szkoły, 21 świetlic, 5 osiedli robotniczych, 5 fabryk i 20 różnych obiektów.

Protest przeciwko wydaleniu z Ameryki słynnego muzyka

Grupa artystów i uczonych w St. Zjednoczonych z Albertem Einsteinem i Tomaszem Mannem na czele podpisała protest do prokuratora generalnego USA Clarka, żądający odwołania nakazu deportacji wybitnego muzyka amerykańskiego Hansa Eislera, brata głośnego antyfaszysty niemieckiego Gerhardta Eislera.

Rok 1848 na Śląsku

W związku z przygotowywanym w roku przyszłym uroczystym obchodem 100-lecia „Wiosny ludów" Wojewódzka Rada Kultury w Katowicach ogłosiła konkurs na zbiór inscenizacji lub sztukę sceniczną dla świetlic o tematyce „Rok 1848 na Śląsku".

Prace ilustrujące treść socjalną ruchów społecznych roku 1848 należy nadsyłać do dnia 15 lutego 1948 r. pod adresem Wojewódzkiej Rady Kultury w Katowicach

Za najlepsze opracowanie, przewidziane są 3 nagrody w wysokości 50.000 zł., 30.000 i 20.000 zł. **Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w marcu 1948 r.**

Kraj odkryty powtórnie

KRAJ odkryty powtórnie — tak mogą nazwać narody Zw. Radzieckiego rozległe obszary swojej ojczyzny. Chociaż bowiem i przed rewolucją 1917 r. prawie te same ziemie, które dziś wchodzą w skład ZSRR, oznaczały na mapie terytorium imperium rosyjskiego, stanowiły one jednak przeważnie terra incognita — ziemię nieznaną. Nie znano bogactw naturalnych kraju, a nawet już gdzieniegdzie odkryte pokłady cennych kopalin nie były eksploatowane w dostatecznej mierze. Nie dokonywano też ich ścisłych pomiarów.

Wystarczy wskazać przykład węglowego Zagłębia Kuźnieckiego, jednego z najbogatszych na świecie. Zapasy jego obliczane są na 450 miliardów ton; daje ono dziś państwu ponad 30 milionów ton węgla rocznie. Przed rewolucją zasoby kuźnieckie oceniane były na 13 miliardów ton, wydobywano zaś mniej niż 1 milion ton rocznie.

Podobnych przykładów jest wiele. Najbogatszy na świecie kraj, był za czasów carskich niesłychanie zacofany gospodarczo, o słabo rozwiniętym przemyśle i niewykorzystanych bogactwach naturalnych. W ciągu 30 lat władzy radzieckiej setki ekspedycji naukowych, tysiące prób i badań, pomiarów i wierceń, szereg odkryć geograficznych ujawniły cały ogrom bogactw jakie kryją w swoim wnętrzu ziemie radzieckie.

DZIŚ ZSRR zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem zasobów nafty, torfu, rudy żelaznej, apatytów, drugie pod względem rudy manganowej i fosforytów, czwarte pod względem zapasów miedzi itd.

Największe pokłady węglowe znajdują się w Zagłębiu Donieckim, Kuźnieckim i Karagandzie. Podczas wojny Zagłębie Donieckie, okupowane przez Niemców zostało w barbarzyński sposób zniszczone. Mimo to, pozostałe zagłębia, które podczas wojny znacznie się rozbudowały, całkowicie zaspakajały potrzeby frontu. W niespełna 3 lata od zakończenia wojny, Zagłębie Donieckie, odbudowane i rozbudowane, znów jest podstawową bazą węglową, jedną z największych w ZSRR. Ogólna suma dotąd zbadanych zasobów węglowych ZSRR wynosi 1.654 miliardy ton.

Wiemy jak wielką rolę ma nafta we współczesnej gospodarce. Zasoby ropy naftowej ZSRR wynoszą ok. 4.679 miliardów ton, tj. przeszło połowę zasobów reszty świata. Niedawno odkryto w ZSRR nowe zasoby ropy naftowej między Uralem a Wołgą (w trójkącie Syzran — Tuimazy — Krasnokamsk), nazwane „drugim Baku", jeszcze bogatsze od niewyczerpanych zasobów szybów naftowych Baku. Prócz tego na terenie ZSRR znajdują się jeszcze inne okręgi naftowe, jak np. znane źródła w północnym Kaukazie, w rejonie Maikopa i Groźnego.

Ciekawe zjawisko można zaobserwować w okręgu kurskim, zasobnym w olbrzymie złoża żelazistych kwarcytów. Jedyne tego rodzaju nagromadzenie żelaza w ziemi powoduje odchylanie się strzałki magnesowej ku dołowi. Zjawisko to nazywa się kurską anomalią magnesową.

ZSRR posiada jedne z najbogatszych na świecie złoża złota (Syberia, Daleki Wschód, Kazachstan, Ural), wielkie złoża **platyny** oraz metalu droższego od obu wymienionych — indium. Dodajmy jeszcze, że znajdują się tu także olbrzymie **złoża mineralnych surowców chemicznych.** Niewyczerpane złoża **soli kuchennej,** wszelkich **surowców budowlanych** z wysokogatunkowym marmurem i glinką ogniotrwałą włącznie oraz **największe na świecie zasoby drzewne** (w 1936 r. — 322,5 milionów ha lasu) a otrzymamy wciąż jeszcze niepełny obraz bogactw ZSRR.

Nie leżą już one ukryte w ziemi i nieznane człowiekowi.

W czasie wojny powstał szereg nowych ośrodków wydobycia węgla, jak Zagłębie Bureińskie na Dalekim Wschodzie, które zaopatruje już w węgiel pierwsze na Dalekim Wschodzie zakłady metalurgiczne w Komsomolsku nad Amurem, lub Zagłębie Werkuckie, które już podczas wojny dostarczało węgla Leningradowi.

Okres powojenny przyniósł nowe odkrycia, nowe sukcesy. ZSRR — kraj na nowo odkryty — korzysta w pełni z bogactw, którymi obdarzyła go przyroda i używa ich dla rozwoju swojej gospodarki, dla wzmożenia obronności państwa i celem podniesienia stopy życiowej człowieka radzieckiego.

J. S.

Posągi bez piedestału

...książę Kosimo Medici, mecenas i opiekun artystów sam lubił rzeźbić. Niestety rzeźbił źle. Kiedy wyrzeźbił Neptuna, postanowił ustawić go na placu Signorii we Florencji. Przedtem jednak przywołał Michała Anioła (1475—1564) i zapytał:

— No, jak ci się podoba mój Neptun? Jakie uczucia wywołuje u ciebie?

— Głęboko religijne — odpowiedział mistrz.

— Dlaczego religijne?

— Bo kiedy patrzę na to, proszę Boga, aby przebaczył waszej wysokości za zepsucie takiego pięknego kawałka marmuru.

* * *

...słynny klown cyrkowy Anatol Durow stał jednego razu u wejścia do cyrku i zapraszał gości. Z powodu wizyty jakiś dostojnik chcąc zadrwić z klowna, zapytał:

— A świnie będą?

— Będą, wasza wysokość — odpowiedział klown — proszę tylko kupić bilet i wejść.

Wstydliwa słonica



— Jak tyś to zrobił?

— Powiedziałem jej, że jeśli się nie położy, zacznę się brzydko wyrażać.

Teatr Miejski w Sosnowcu



TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU wystawił sztukę Niccodemi'ego „CIEŃ". Udział biorą: Berta — **Zbyszewska Stanisława,** Helena — **Habdank - Białobrzeska Maria,** Ryszard — **Rogalski Karol.** Michał — **Żyliński Tadeusz.**

Na zdjęciu: **MARIA BIAŁOBRZESKA** w roli Heleny oraz **ZBYSZEWSKA STANISŁAWA** w roli Berty.

Zaszczytne wyróżnienie rzeźbiarki polskiej

Znana polska art rzeźbiarka **Ludwika Kraskowska - Nitschowa otrzymała od prezydium Międzynarod.** Federacji Kobiet pracujących zawodowo z siedzibą w Nowym Jorku zaproszenie do objęcia przewodnictwa stałej komisji sztuk pięknych.

P. Kraskowska - Nitschowa po porozumieniu się z ministrem sztuki i kultury wyraziła swą zgodę na objęcie tych funkcji, z zastrzeżeniem, że biuro stałej komisji sztuk pięknych mieć będzie swą siedzibę w Polsce.

P. Krakowska - Nitchowa jest m. in. autorką — godła Warszawy — syreny, pomnika, zdobiącego Wybrzeże Kościuszkowskie oraz pomnika Marii Curie - Skłodowskiej, znajdującego się przy Instytucie Radowym.

Przed wojną na zamówienie rządu francuskiego wykonała artystka inną statuę naszej wielkiej uczonej, przeznaczona dla muzeum Jen de Paume w Paryżu.

Biblioteki polskie na Zaolziu

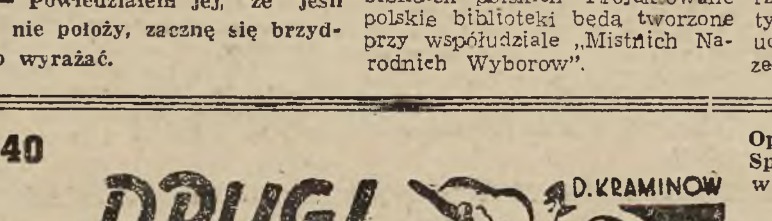
Celem dania możności polskiej ludności na Zaolziu tak wiejskiej jak i robotn. czytania książek polskich. Powiatowy Zarząd Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w Cz. Cieszynie przystąpił do zorganizowania po wsiach, zamieszkałych przez ludność polską bibliotek polskich Projektowane polskie biblioteki będą tworzone przy współudziale „Mistních Narodních Wyborow".

PIOTR I. BYŁ WYNALAZCĄ SONDY GŁĘBINOWEJ

Jak informuje ag. TASS w zachodniej literaturze naukowej do dnia dzisiejszego panuje błędne przekonanie, jakoby twórcą oceanografii praktycznej był admirał amerykańskiej Broock, który w r. 1854 zastosował do badań dna oceanicznego sondę głębinową. Jak wykazały badania profesorów Wyższej Szkoły Morskiej w Leningradzie, sonda głębinowa była znana w Rosji już na 130 lat przed pracami Broocka, a jej wynalazcą był nie kto inny jak Piotr I. Skonstruowany przez niego przyrząd przeznaczony był dla ekspedycji, badającej w latach 1715—1720 dno morza Kaspijskiego.

Mapa oceanograficzna morza Kaspijskiego, sporządzona przez tę ekspedycję była pierwszą w historii mapą dna morskiego.

40



TŁUMACZYŁA HELENA ZATORSKA

Wojna stanowczo nie mieściła się w ramach turnieju rycerskiego, o którym tak lubili deklamować Anglicy.

Usiłowaliśmy, mimo okrążenia, udać się do Belgii, aby trafić na amerykański front, który coraz bliżej przysuwał się do niemieckiej granicy. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości co do tego, że holenderski front zamarł na długi czas. Istotnie trwał on nieomal bez zmian aż do upadku Niemiec.

„WRÓG WEWNĘTRZNY"

Zarówno oficerowie, jak i żołnierze angielscy II armii boleśnie odczuli klęskę poniesioną pod Arnhem. Przygnębienie opanowało ich całkowicie. Oficerowie bez pardonu krytykowali swoje dowództwo, atakując specjalnie ostro Montgomery'ego. Oskarżali go o lekkomyślność, zarzucali mu awanturniczość i przypadkowość działania.

Na front przybyli wojenni obserwatorzy angielskich pism. Byli to ludzie, którzy w imieniu opinii publicznej oceniali przebieg operacji wojennych, wydawali sądy i dawali pouczenia generałom. Generałowie wprawdzie nie bardzo liczyli się z ich radami, ale miliony czytelników uważało ich słowa za objawienia nowych proroków. Oni to otaczali pewnych ludzi aureolą sławy, oni mogli też mieszać ich z błotem.

Montgomery, który usiłował dobrze usposobić „modelarzy" opinii publicznej, zaprosił ich do siebie i prowadził z nimi długie rozmowy. Sam określił swój holenderski plan jako przegraną, ale przyczyny tego przypisywał wyłącznie pogodzie, która rzekomo zawiodła... Obiecywał, że do wiosny nie przystąpi do ofensywy. Zamierzał przeczekać zimę na zdobytych już pozycjach i w żadnym wypadku nie chciał zimą przekroczyć Renu. Marszałek raz jeszcze zadeklarował, że powierzono mu troskę o krew angielskiego żołnierza i że nie zawiedzie on pokładanego zaufania.

Ponad maszerującymi szeregami powiewały transparenty z hasłami wypisanymi w języku francuskim, flamandzkim i angielskim.

„Nie występujemy przeciw aliantom — jesteśmy zwolennikami udzielenia im czynnej pomocy. Walczymy z niemieckimi agentami i ich protektorami wszelkiej maści".

Wśród demonstrujących rzucali się w oczy członkowie Ruchu Oporu, widoczni z dala ze względu na biało-czerwone opaski. Spoglądali oni niespokojnie na angielskich żołnierzy, którzy w pełnym uzbrojeniu przechadzali się po mieście.

Tramwaje strajkowały. Barwny, zwarty tłum ciągnął ulicami miasta. Wszystkie twarze były ponure. Belgowie zupełnie jawnie unikali aliantów. Nawet dobrzy znajomi udawali, że nie poznają swoich niedawnych gości w angielskich uniformach. Patrzyli na nas spodełba, niektórzy mijając nas gwizdali wyzywająco. Wydawało się, że rzucili oni aliantom wyzywające pytanie: „kto tu gospodarzy, my czy wy?".

Na pierwszy ogień wystąpiła młoda armia belgijska. Zamknęła ona pochodowi drogę do śródmieścia. Demonstranci skręcili w sąsiednią ulicę. Żołnierze przecięli im drogę. Biegnąc z jednej ulicy na drugą zajmowali oni kolejno poszczególne gmachy, ustawiali karabiny maszynowe. Mogłoby się wydawać, że oczekiwali niemieckiego ataku na Brukselę. Rzucali się na uczestników pochodu, tłukli ich kolbami karabinów, od czasu do czasu strzelali dla postrachu. „Churchille" (ciężkie czołgi angielskie) groźnie wyrastały za kordonami wojska. W ich milczącym marszu było coś symbolicznego. Churchille (nie czołgi, a ludzie) ukazywali Europie swoje prawdziwe oblicze.

Widziałem rozpraszanie demonstracji w pobliżu Dworca Południowego. Żołnierze kopali uciekających, bili pałkami i kolbami tych, którzy stawiali opór. Demonstranci, którzy w pierwszej chwili nastrojeni byli łagodnie, poczęli wpadać w pasję. Wymyślali, klęli, gotowi byli do podjęcia walki. Dość często policzkowali żołnierzy, za co ci bili ich pałkami po głowach.

Stojąc w bramie wielopiętrowego domu, przypominałem sobie ów jasny, wrześniowy poranek, kiedy sojusznicy wkroczyli na terytorium Belgii. Hałaśliwa i beztroska kolumna wojskowa zatrzymała się nagle obok małego domku zamiejskiego. Na szerokiej szosie leżało kilka trupów w cywilnych ubraniach. Byli oni rozstrzelani przed niedawnym czasem. Krew nie zaschła jeszcze na świeżo spłukanym przez deszcz asfalcie. Znaleźliśmy przerażonego właściciela domu. Drżącym ze zmartwienia i przerażenia głosem opowiedział nam, jak zginęli jego rodacy.

Oto grupa partyzantów belgijskich odkryła niemiecką zasadzkę w sąsiednim lasku i zdecydowała się napaść na nią. Nie posiadali oni należytego uzbrojenia, zamierzali więc jedynie narobić jak najwięcej hałasu, aby pokrzyżować chytre plany wroga. Ale przecenili swe siły. Niemcy szybko otoczyli ich i rozstrzelali. Jednak krew patriotów belgijskich nie poszła na marne. Załoga jednego czołgu sojuszniczego usłyszała strzelaninę. W zagajniku, gdzie przygotowana była zasadzka, posłano piechotę, która wykurzyła stamtąd szwabów.

Z okna swego hotelowego pokoju długo patrzyłem na pusty plac De Broucaire, otoczony przez oddziały angielskich żołnierzy. I znów przypomniały mi się pierwsze dni września. Z jakim zachwytem Bruksela witała aliantów! Szalejący tłum zastępował drogę czołgom i samochodom. Na ulicy trwały tańce, w których brali udział wszyscy mieszkańcy od dzieci do starców. Muzyka grała nieprzerwanie. Zewsząd dobiegał śpiew — z balkonów, okien, pokryw czołgów, z dachów autobusów. ...

Aleksander Baumgardten

BYLIŚMY u CZESKICH PRZYJACIÓŁ

Nigdy nie przypuszczałem, wyjeżdżając wraz z kolegami — pisarzami do Czechosłowacji, że nasz krótki, bo tygodniowy zaledwie pobyt przyniesie tyle interesujących i różnorodnych wrażeń. Wyjechaliśmy na zaproszenie Czesko - Słowackiego Związku Literatów w odpowiedzi na niedawną wizytę grupy pisarzy czeskiego Śląska na Śląsku polskim. W programie mieliśmy parę wieczorów literackich w Czechosłowacji i zetknięcie się z pisarzami czeskimi u nich, przy ich warsztacie pracy, którym jest Ziemia Śląska, będąca i dla nas terenem naszego trudu literackiego.

Zobaczyliśmy jednak o wiele więcej. Pierwotny horyzont poznawczy związany z naszym wypadem poszerzył nam się niespodzianie o cały szereg problemów, tematów i spostrzeżeń, które dopiero na miejscu w zestawieniu z rzeczywistością nabierają rumieńców życia i przestają być sloganami, tracą smak frazesu, a stają się prawdą nieodpartą i namacalną.

Stwierdźmy bowiem przede wszystkim jedno: **przyjaźń nasza z Czechosłowacją ma jeden zasadniczy rys — jest prawdziwa. A drugie: nie jest bynajmniej koniunkturalną czy opartą o chwilowe nastroje czy emocje,** ale wynika z głębokiej sympatii.

Niewiele deklamowaliśmy podczas naszego pobytu w Czechosłowacji, nie mierzyliśmy tej sympatii ilością wznoszonych toastów czy oficjalnych wizyt. Patrzyliśmy, rozmawialiśmy, słuchaliśmy. To wszystko.

Z pewnym zawstydzeniem przyznać musimy jedno, że gdybyśmy chcieli mierzyć temperaturę wzajemnych zainteresowań i sympatii w dziedzinie kultury miarą posiadanych wiadomości — musielibyśmy Czechom ustąpić. Przeciętny mieszkaniec Opawy czy Brna, inżynier ostrawski czy rzemieślnik z Prostejowa wie bez porównania więcej o nas, o naszej literaturze, czy historii, niż obywatel Warszawy czy Katowic wie o Vrchlickym, Capku czy Zizce z Trocnowa.

Czesi interesują się naszą pracą nad odbudową kraju, studiują naszą przeszłość, przekładają literaturę. W każdym czeskim dzienniku spotykamy z całą pewnością nie tylko informacje, ale artykuły o Polsce dawnej i współczesnej, o naszych osiągnięciach powojennych w dziedzinie kultury, sztuki czy techniki, o naszych trudnościach i o walce, którą z tymi trudnościami toczymy.

Przyjmując za podstawę zainteresowania się Czechów problemami historii naszych zdobyczy kulturalnych i naszej walki o wolność — stare sympatie słowiańskie tkwiące w naszych narodach, podkreślić musimy, że wyostrzony zmysł polityczny naszych czeskich przyjaciół, który kieruje ich zainteresowaniem współcześnie, w odniesieniu do zagadnień aktualnych, powojennych — **jest nie tylko sympatią, ale realnym poczuciem rzeczywistości.** Charakterystyczną cechą wielu rozmów przeprowadzonych przez nas podczas naszej wycieczki literackiej była uwaga, którą nieodmiennie nieomal rozmowy te się zaczynały: **„musicie mocno trwać przy waszych granicach zachodnich, bo one są równocześnie granicami Czechosłowacji".** Uwagę tę słyszeliśmy prawie w niezmienionym brzmieniu z ust rzemieślnika w Ostrawie, portiera opawskiego hotelu i profesora uniwersytetu w Brnie. Ten sam problem poruszył w rozmowie ze mną młody pisarz brneński, autor historycznych powieści. Nie mogło to być rzeczą przypadku.

Poczucie rzeczywistości nie opuszcza nigdy obywatela Czechosłowacji. Tym cenniejsza i bardziej pewna jest przyjaźń, z którą się do nas odnoszą, tym więcej możemy na niej budować.

Gościnność Czechów. Tyle by o niej można powiedzieć, że nie wiadomo od czego zacząć. Czesi mają niesłychanie sympatyczny sposób podejmowania swoich gości. Otóż nie honorują ich specjalnie, nie nadskakują im, po prostu starają się tylko o to, by przybysz czuł się u nich jak u siebie, dzielą się z gościem swym krajem, swoim dorobkiem, swoimi trudnościami, których nie ukrywają, swoimi troskami. I to właśnie najbardziej chwyta za serce. We wszystkich miastach i ośrodkach, które zwiedziliśmy, pisarze czescy, nasi gospodarze, jedli z nami posiłki, chodzili z nami do teatru, odwiedzali wystawy obrazów, słuchali opery, jeździli tramwajami, załatwiali sprawunki. Byliśmy z nimi, otoczyli nas swoją atmosferą, starali się, żebyśmy wraz z nimi przeżywali ich dzień codzienny, ich środę i niedzielę, ich poranek i wieczór. Podawali nas sobie z rąk do rąk, nie pozwolili nam ani przez chwilę być turystami w ich kraju. W ten sposób poznaliśmy możliwie największy przekrój tych zagadnień, które nas interesowały. Obdarzyli nas swymi książkami. **Vojtech Mortinek,** znakomity pisarz śląski przedstawił nam życie współczesnego pisarza czeskiego, w Brnie zapoznaliśmy się nie tylko z przeszłością tego pięknego miasta, w którego więzieniu Spielbergu, cierpieli za wolność polscy patrioci, — ale przedstawiono nam wielkie osiągnięcia kulturalne, wydawnicze i oświatowe tamtejszego środowiska. Dopiero przed paru tygodniami powstał w Polsce Klub Literacki „Odrodzenie" mający dać czytelnikowi dobrą polską książkę, na przystępnych warunkach prenumeraty. Nie zauważyliśmy w naszych masach czytelniczych wielkiego entuzjazmu z tego powodu. Natomiast na Morawach istnieje już instytucja wydawnicza, która daje swoim członkom corocznie do rąk kilka najlepszych pozycji literackich. Instytucja ta będąca emanacją związku pisarzy morawskich „KOLO" wydaje swój stały biuletyn informacyjny o wydanych lub przeznaczonych do wydania książkach. Dochody z dobrze rozchodzących się książek pokrywają niewielki zresztą deficyt z wydawnictw poetyckich, niestety na całym świecie niezbyt popularnych. „KOLO" jest pięknie zagospodarowane, wydało już około 70 - u książek, prozy i poezji i ma prawie 10.000 klientów. Byliśmy w ekspedycji: około 400 egzemplarzy opakowanych czekało już na wysłanie.

Przy „Kole" powstało „Koleczko". Klub dziecięcych abonentów, jedyny bodaj w tym rodzaju klub w Europie, w którym setki zrzeszonych dzieci otrzymują stale za niewielką opłatą specjalnie dla nich wydane książki. Klub rozwija się świetnie pod baczną i czułą opieką pisarzy i pedagogów. I jeszcze jeden wzruszający moment: honorowymi członkami zostały automatycznie sieroty z Lidic, miejscowości barbarzyńsko zniszczonej zrzez Niemców, po zamachu na gubernatora Protektoratu.

Widzieliśmy wiele różnych rzeczy. Widzieliśmy nieprawdopodobną mrówczą zapobiegliwość, z jaką w Czechosłowacji zasklepia się rany wojenne, zabudowując każdy spalony kącik miasta, każdy zburzony filar kościelny, każdą wyłamaną cegłę. Nawiasem powiedziawszy Morawy, a specjalnie Śląsk czeski ucierpiały znacznie więcej podczas wojny, niż o tym wiemy. Widzieliśmy, odbudowane już zresztą całe wsie pod Frydkiem i Ostrawą, z których pozostały po wojnie tylko kominy. Jeździliśmy po odnowionych szosach, odbudowanych mostach gdzie świeża jeszcze minia znaczyła cynobrowe rany zbombardowanych przęseł. Takim widzieliśmy ten kraj i takimi widzieliśmy jego mieszkańców.

W Brnie podczas naszych odwiedzin odbyć się miał właśnie wieczór autorski kilku pisarzy z grupy „Kolo". Zaproszono nas do wzięcia udziału w tym wieczorze. I oto w stolicy czeskich Moraw odbyła się niezamierzona demonstracja przyjaźni: czeskie wiersze obok polskich ballad, nowele Żukrowskiego i opowiadania Elpla. A brawo biliśmy wszyscy. Wszyscy jednakowo wzruszeni. Trudno było uwierzyć, że czytamy w innych językach. A raczej uwierzyliśmy w jeden język — słowiański. I jeszcze jeden przykład: przed miesiącem z polskiej anteny w Katowicach popłynęły w świat słowa czeskich pisarzy, słowa o braterstwie i przyjaźni. Przed paru dniami pisarze polscy mówili po polsku do swoich czeskich przyjaciół w studio radia ostrawskiego. I w jednym i w drugim wypadku słuchano tych słów w Polsce, Czechosłowacji i w całym świecie. W Polsce i Czechosłowacji rozumiano je. A wszyscy inni powinni je zrozumieć. Bo były proste i jasne. Bo nie potrzebują żadnych komentarzy.

? Teatr Śląski w Katowicach
Wieczór Sylwestrowy ?